Nr 249. Kraków, Niedziela 30 Października 1887. Rocznik XL.

„Czas" wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie i na prowincyi z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Poczta w państwie austryackiem . . .	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
" niemieckiem . . .	28 złr.	7 złr.	3 złr.
" do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw, należących do związku pocztowego . .	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu.
Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco do Administracyi Czasu w Krakowie. — Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU" w Krakowie i urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń M. Silberstein Rynek gł. l. 17 w ofic., handel Bajera ul. Grodzka, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach, główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit.) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 cent. Nadesłane (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: we Lwowie Ajencya „CZASU" w głównym składzie tytoniu Nr II ulica Trybunalska L. 4; w Paryżu wyłącznie p. Adam, Rue des Saints-Pères 81, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi pod Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); w Wiedniu pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, A. Herndl, M. Stern, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.); w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & C. W Warszawie przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Ogłoszenie przedpłaty.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem na Listopad . . .	złr. 2·50
Od 1 Listopada do końca Grudnia	„ 5·—
Z przesyłką pocztową w państwie Niemieckiem na Listopad . . .	marek 6
Od 1 Listopada do końca Grudnia	„ 12

Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.

Przegląd Polityczny.

Kraków 29 października.

Ze Lwowa donoszą do *Polit. Corr.*, iż pogłoski o znacznych koncentracyach wojsk rosyjskich na granicy zachodniej, przynajmniej co się tyczy austryacko-rosyjskiej linii granicznej, są bezzasadnemi.

W dniu dzisiejszym nastąpi uroczyste przyjęcie delegacyi przez Cesarza. Delegacya węgierska przyjętą będzie o godzinie 12, a delegacya austryacka o godz. 1.

Izba deputowanych odbyła wczoraj swe ostatnie posiedzenie w obecnym okresie parlamentarnym. Na wczorajszem posiedzeniu nie dał rząd odpowiedzi na interpelacyę czeską, bo Czesi na razie odstąpili od bezzwłocznego żądania tej odpowiedzi. Staroczeskie dzienniki zamieszczają następujący przesłany sobie z Wiednia komunikat o parlamentarnem przesileniu: „Rząd powziął postanowienie, które dla czeskiego narodu nie jest wystarczającem. Ubolewać nad tem należy. Lecz rząd sam oświadczył, iż w tej sprawie nie jest to ostatniem słowem; fakt ten jest przecież znaczącym. Nie potrzebujemy go silniej objaśniać; znawca naszego politycznego i parlamentarnego położenia zaczerpnie z niego nadzieję późniejszego pomyślnego rozwiązania zawikłań. Nadzieja wzmocnioną zostaje faktem, iż większość jest dziś bardziej solidarną, niż kiedykolwiek. Hohenwart i Lichtenstein już na pierwszem posiedzeniu parlamentarnej komisyi prawicy dobrowolnie i z ciepłem podjęli się roli adwokatów naszej dobrej sprawy, a wszystkie kluby prawicy dały przyrzeczenie działania także i nadal dla ostatecznego spełnienia naszych życzeń. W tym czasie trudnych rokowań przymierze zaprzyjaźnionych klubów przetrwało próbę ogniową. Większość została solidarną, a sprawa czeska i żądania czeskiego klubu są życzeniami i żądaniami innych klubów prawicy. Większość ogłosiła się solidarną ze sprawą autonomistycznych zasad. Nie można już więcej mówić o akcyi klubu czeskiego, lecz należy oczekiwać akcyi całej prawicy w celu spełnienia czeskich życzeń."

List petersburski, zamieszczony w *Polit. Corr.*, opisuje osamotnienie, w jakiem się znajduje p. Giers po powrocie swym z Finlandyi. Przydany mu do pomocy p. Vlangali przebywa kuracyę u Metzgera w Amsterdamie, Synowiew nie wrócił jeszcze z urlopu, a radca Jomini jest niebezpiecznie chory.

Kiedy nastąpił znany zwrot w polityce tureckiej, a sułtan okazał wyraźną chęć uchylenia się od wszelkiej akcyi, a tem bardziej interwencyi w Bułgaryi, mniemano, że p. Giers uda się do Kopenhagi w celu porozumienia się z carem, chociaż porozumienia między carem a Giersem odbywają się ciągle drogą nieprzerwanej korespondencyi.

Domysłów, które się pojawiły w niektórych dziennikach, że za powrotem cara wstąpi kwestya bułgarska w nową fazę, nie podzielają w Petersburgu w sferach dobrze poinformowanych. Sprawę bułgarską uważają w sferach rządowych za chorobę chroniczną, którą na czas jakiś samej sobie pozostawić należy. Był to plan oddawna powzięty, a że na zmianę jego spotkanie się w Friedrichsruh, a więcej jeszcze wiadomości nadchodzące o nowych niesnaskach we Francyi wpłynąć nie mogły, to rzecz łatwa do pojęcia. Sprawy bułgarskie pozostawi więc Rosya na czas jakiś naturalnemu ich przebiegowi, oczekując stosowniejszej pory do działania, z czego nie wynika jednak, aby tak publicznie, jak potajemnie przestała stawiać zapory działaniu obecnych władzców Bułgaryi.

Rokowania z Turcyą oceniać należy z tego samego stanowiska. Wiedzą dobrze w Petersburgu, że nie doprowadzą one do żadnego rezultatu, ale Rosya prowadzi je jednak, bo chce zyskać powody do zapisania rozbicia się ich na ten rachunek z Turcyą, do którego wyrównania kiedyś w dogodniejszej chwili przystąpić zamierza.

Bułgarską zaś politykę Porty określa półurzędowy *Tarik* w następujący ostrożny, ale dość wyraźny sposób: „Niektóre pisma europejskie opierając się na mniemaniu, jakoby Porta oparła się żądaniom Rosyi wdania się energicznie w sprawy bułgarskie, mówią niesłusznie o naprężonych stosunkach między Rosyą a Turcyą. Turcya starała się zawsze w porozumieniu z wszystkiemi mocarstwami, a w szczególności także z Rosyą, rozwiązać kwestyę bułgarską, ale polityki jednego mocarstwa nigdy bardziej nie uwzględniała od polityki reszty mocarstw. Jeśli się Porcie nie udało doprowadzić do powszechnej zgody między rywalizującemi mocarstwami, to zdołała ona przynajmniej zapobiedz wyraźnym między niemi zatargom, a i to już jest rezultatem dość pomyślnym."

„Rząd sułtana trzymać się będzie i nadal tej samej polityki. Starać on się będzie mianowicie o to, aby pretensye Rosyi pogodzić z wymagalnościami ogólnej sytuacyi."

Z ostrożnej tej enuncyacyi wynika przynajmniej tyle, że do porozumienia się Turcyi z Rosyą nie przyszło i że osobnej ugody z Rosyą Turcya nigdy zawrzeć nie zamierzała i w przyszłości jej też zawierać nie będzie.

Wśród takich widoków, dla nienaruszalności obecnego stanu sprawy bułgarskiej pomyślnych, nastąpiło przedwczoraj otwarcie sobrania bułgarskiego w Tirnowie, a od uchwał, jakie sobranie w celu ukonsolidowania się wewnętrznych stosunków kraju poweźmie, zależeć może bardzo dalsza pomyślność rozwoju kwestyi bułgarskiej.

Wniosek o ankietę w sprawie Caffarela i Wilsona wymierzonym był wyraźnie przeciw Grévemu, który zażegna może burzę stanowczą deklaracyą, że jakiekolwiek będą granice zabiegów przeciw niemu wymierzonych, on przed rokiem 1893 — do którego-to roku wybranym został — nie złoży swego urzędu.

Ankiety wylękła się też najskrajniejsza lewica. Ostrzega przed nią mianowicie organ Rocheforta *Lanterne*. „Ankieta, mówi ten dziennik, mogłaby łatwo sprowadzić upadek Grévego i doprowadzić do wyboru Ferrego na prezydenta rzeczypospolitej. To zaś wywołałoby konieczność wojny domowej i boju ulicznego."

W Anglii wyrażają zadowolenie z mowy Crispiego, podnosząc szczególnie ustęp, w którym wspomniał o współdziałaniu Włoch z Anglią na morzach.

Król włoski powinszował Crispiemu powszechnego powodzenia, jakie mowa jego znalazła, i wyraził życzenie, aby znalazła sympatyczny odgłos we Włoszech i stała się bodźcem organicznej pracy narodu.

Riforma zaś donosi, że i rząd francuski kazał podziękować Crispiemu za pojednawcze stanowisko, jakie zajął w sprawie Kanału Suezkiego.

Gaulois podaje treść rozmowy sprawozdawcy swego z Crispim: „Zapewnij pan Francuzów — miał powiedzieć Crispi — o życzliwości, jaką dla Francyi przejęty jestem i jaką całe życie mieć będę nietylko dla zgody zasad politycznych między obu narodami i ich pobratymczości, ale i z wdzięczności dla szlachetnego kraju tego. Powiedz pan głośno: Włochy spiskowały w Friedrichsruhe, ale w interesie pokoju. Żadnego planu wojennego nie miano na oku. Nie brałbym też nigdy udziału w akcyi, któraby złupienie lub pognębienie Francyi mogła mieć na celu. Powinny więc zniknąć podejrzenia, jakie się tu i owdzie we Francyi pojawiały. Stosunki Francyi z Włochami nie powinny przestać być dobremi."

Nieporozumienia w łonie ministerstwa serbskiego dotąd nie zażegnane. Król konferował przedwczoraj z radykalnymi członkami gabinetu. Liberalni zyskali w wyborach 65, radykalni 71. Risticz chciałby przez nominacye deputowanych rządowych zapewnić sobie stanowczą większość liberalną, radykalni jednak żądają, aby rząd zamianował co najwyżej 29 liberałów a 23 radykalistów, tak, żeby oba stronnictwa równą miały siłę, bo wtenczas tylko skutecznie koalizować z sobą się mogą. W Belgradzie oczekiwano wczoraj z natężoną uwagą rezultatu wielkiej rady ministrów, która się pod przewodnictwem króla odbywała.

W mieście krążyła pogłoska, że do zgody nie przyjdzie, i że król powoła Bogiczewicza w miejsce Risticza.

KORESPONDENCYA „CZASU".

Lwów 28 października.

(Okólnik Wydziału krajowego w sprawie ustawy drogowej. — Nowe budowle wodne. — Opłata pocztowa od korespondencyj Reprezentacyj powiatowych. — Nowa kolej lokalna).

Wkrótce po znanem czytelnikom rozporządzeniu Namiestnictwa, wskazującem władzom politycznym, jak nadal postępować mają przy wykonaniu nowej ustawy drogowej, wydał Wydział krajowy stosownie do porozumienia, jakie w tej sprawie z Namiestnictwem do skutku przyszło, nowy okólnik do wszystkich Wydziałów powiatowych tej treści, że Wydziały te nietylko są upoważnione dozwalać gminom przy zastosowywaniu przepisów drogowych na ulgi i ułatwienia, wskazane stosunkami miejscowemi, lecz nadto mają przez własne organa użyczać potrzebnej w tej mierze pomocy miejscowym zarządom drogowym. W ten sposób uchylone zostały, o ile to tylko wobec postanowień ustawy możliwem było, powody tych skarg, jakie ozwały się w pierwszej chwili po wydaniu regulaminu drogowego.

Na rachunek nadzwyczajnego kredytu na budowle wodne zatwierdziło ministerstwo w ostatnich czasach trzy znaczniejsze roboty tego rodzaju, mianowicie na Wiśle pod Łapiszowem w powiecie Tarnobrzeskim (koszta preliminowane 22.000 złr.), a na Sanie pod Sochami i Żabnem w powiecie Niskim (koszta preliminowane 20.486 złr. i 4390 złr.).

Z powodu sporu, jaki w jednym z krajów koronnych powstał między dyrekcyą poczt a reprezentacyami powiatowemi o opłatę porta od korespondencyj urzędowych, ministerstwo handlu orzekło, że korespondencya Reprezentacyi powiatowej, pretendująca o uwolnienie od opłaty porta, ma być zaopatrzona na kopercie napisem: wolna od opłaty sprawa urzędowa Reprezentacyi powiatowej.

Inżynier wiedeński Maksymilian Pollak ubiega się o koncesyę na budowę kolei lokalnej od stacyi kolei Karola Ludwika w Słotwinie przez Brzesko, Okocim i Uszew do Wiśnicza.

Lwów 27 października.

(Krajowy fundusz szkolny emerytalny).

□ Ustawą krajową z 2go maja 1873 r. „o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego" ustanowiony został osobny krajowy fundusz szkolny emerytalny, mający dostarczyć środków na emerytury dla nauczycieli szkół ludowych i na zaopatrywanie wdów i sierót po nich pozostałych. Zarodkiem tego funduszu był datek ze skarbu państwa w kwocie 20,000 złr. w r. 1870 udzielony, a na zasilenie tego funduszu służyć mają, oprócz dochodów z tego kapitału, następujące wpływy w ustawie (artykuł 50) oznaczone, a mianowicie:

stały, corocznie udzielany dodatek z krajowego funduszu szkolnego, wynoszący obecnie 12,800 złr.;

zapisy i darowizny;

interkalarya od opróżnionych posad nauczycielskich;

następnie wkładki samych nauczycieli, a to dwojakiego rodzaju: jednorazowe, w kwocie równającej się 2% płacy, pobieranej przez wszystkie lata poprzedniej służby od nauczycieli, przeniesionych na nowy etat — i stałe wkładki, wynoszące w pierwszym roku po zamianowaniu i każdem następnem podwyższeniu płacy 10%, a prócz tego corocznie 2% od rocznej płacy.

O ileby zaś wpływy z powyższych źródeł na pokrycie rocznych wydatków funduszu emerytalnego nie wystarczały, nałożyła ustawa w tym samym art. 50 na fundusz krajowy obowiązek zasilania funduszu emerytalnego dodatkami, mającemi pokrywać ewentualne niedobory.

Zarząd funduszu emerytalnego należy w myśl ustawy do krajowej Rady szkolnej, która obowiązaną jest zbierającym się obecnie co sześć lat krajowym konferencyom nauczycielskim przedkładać wykaz stanu majątkowego i obrotu funduszu emerytalnego i ogłaszać co rok zamknięcie rachunków.

Wobec tych przepisów ustawy nie miał Wydział krajowy aż do ostatnich czasów ani powodu, ani sposobności do zajmowania się sprawami funduszu szkolnego emerytalnego.

Sposobność nadarzyła się dopiero, gdy Wydział krajowy, badając wyniki przeprowadzonej likwidacyi okręgowych funduszów szkolnych z pierwszego dziesięciolecia ich istnienia, spostrzegł w rachunkowych zamknięciach tych funduszów wykazane w rubryce „należytości czynne" znaczne kwoty z tytułu zaległych interkalaryów, które według ustawy i instrukcyi, przez krajową Radę szkolną wydanej, powinny bezzwłocznie być przelewane do funduszu szkolnego emerytalnego i na rzecz tegoż fruktyfikowane.

Ponieważ niewykonywanie tych przepisów musiałoby pociągnąć za sobą zmniejszenie dochodów funduszu emerytalnego i przyczynić się do powstania niedoboru, który następnie dodatkiem z funduszu krajowego musiałby być pokryty, przeto Wydział krajowy, uzasadniając w ten sposób swą kompetencyę, zażądał od krajowej Rady szkolnej wyjaśnień, a zarazem prosił o udzielenie zamknięcia rachunków funduszu szkolnego emerytalnego za rok ostatni.

Krajowa Rada szkolna przyznając istnienie zaległości z tytułu interkalaryów, oznajmiła, że ta należytość funduszu emerytalnego użytą została na częściowe pokrycie niedoborów tego funduszu z lat 1885 i 1886. Przy tej sposobności podała Rada szkolna do wiadomości Wydziału krajowego, że w funduszu szkolnym emerytalnym już od r. 1884 okazał się niedobór.

Powstanie niedoboru tłómaczy krajowa Rada szkolna z jednej strony zwiększeniem się wydatków z powodu przeniesienia w stan spoczynku znaczniejszej liczby nauczycieli i nauczycielek i wzrostu liczby wdów i sierót po nauczycielach, pobierających zaopatrzenia, z drugiej strony zaś ciągłem zmniejszaniem się dochodów, którego przyczyny szukać należy po części w noweli z d. 2 marca 1879, ograniczającej pobór interkalaryów na rzecz funduszu emerytalnego tylko do trzech miesięcy, po części zaś w tem, iż z każdym rokiem zmniejsza się stopniowo liczba nauczycieli przechodzących z dawnego etatu na etat nowy, a tem samem zmniejszają się wpływy z opłat emerytalnych, przepisanych ustawą z r. 1873. Stwierdziwszy następnie, że aktualny stan funduszu emerytalnego jest taki, iż bieżące dochody nie wystarczają na pokrycie bieżących wydatków, zapowiedziała w końcu Rada szkolna, że na rok 1887 będzie zmuszoną zażądać pokrycia niedoboru dodatkiem z funduszu krajowego w myśl powołanego już art. 50 ustawy z r. 1873.

Jakoż w listopadzie r. z. po raz pierwszy od czasu istnienia emerytalnego funduszu szkolnego przedłożyła Rada szkolna preliminarz tego funduszu na r. 1887, dołączając oprócz kilku wykazów także zamknięcie rachunku funduszu emerytalnego za r. 1885.

Preliminarz oblicza wydatki na 100,295 złr., dochody na 54,823 złr., z porównania wynika niedobór na r. 1887 do pokrycia z funduszu krajowego w kwocie 45,472 złr.

Tu mimowolnie nasuwa się uwaga, dlaczego Rada szkolna dopiero w r. 1887 zażądała pokrycia niedoboru z funduszu krajowego, kiedy według własnego jej stwierdzenia powstał on już w r. 1884, a więc o 3 lata wcześniej? Przy omawianiu sposobów pokrycia niedoboru rzecz ta wyjaśnioną będzie.

Wydział krajowy, zbadawszy przedłożony sobie preliminarz przyszedł do przekonania, że na jego podstawie wniosek pokrycia z funduszu krajowego niedoboru, wykazanego w kwocie 45.472 złr., należycie uzasadnić się nie da. Pominąwszy bowiem uderzającą a niczem niewyjaśnioną różnicę międy preliminowaną na rok 1887 sumą wydatków w kwocie 100.295 złr., a wynikłościami wykazanemi w zamknięciach rachunkowych z lat 1884 i 1885, wynoszącemi w pierwszem z tych

Z pobytu w Rzymie.

Wspomnienia i spostrzeżenia.

(4)

(Ciąg dalszy).

Przyznać trzeba nareszcie, że stosunki dzisiejsze, że atmosfera naszego wieku mogłaby z łatwością wytworzyć grunt niezmiernie wdzięczny i przyjazny dla tego starego ducha schizmy, gdyby nie te rękojmie jedności, dzisiaj tak silnie utwierdzonej, jak nigdy. Myślimy tu o idei narodowego Kościoła, której czasy obecne sprzyjałyby więcej niż kiedykolwiek, gdyby spójnia powszechnego Kościoła nie usuwała jej zupełnie poza widnokrąg wszelkich pragnień, zamysłów i zachcianek. Idea ta przyświecała niezawodnie twórcom kulturkampfu w samych jego początkach, a przebieg całej walki starczy właśnie za dowód, jak bezpiecznym czuć się może w tym względzie Kościół, pomimo tylu warunków, któreby ułatwiały rozbicie na gruncie dzisiejszego antagonizmu narodowości i chorobliwej wybujałości narodowego pierwiastku.

Pod skrzydłami Kościoła powszechnego urosły, ukształciły się wszystkie żyjące narody, przodujące dziś w świecie. Kościół je budził do życia i macierzyńską opieką otaczał ich wiek niemowlęcy; w jego służbie rozwijały się i nabierały hartu męskiego języki wszystkich narodów, w jego natchnieniach znajdowały źródło rozkwitu; pod jego wychowawczem działaniem uzacniał się narodowy obyczaj, zachowując i utrwalając wszystko, co swojskie i rodzime, a zgodne z nauką Chrystusa i pożyteczne dla dalszego życia narodu. Gdzie tylko wykrzesać się mogły żywotne iskry narodowego bytu, tam je wszędzie Kościół rozniecał pieczołowicie i zasłaniał od sił niszczących, które im groziły zdmuchnięciem; niedaleko szukając, w naszych dziejach znajdzie się żywą ilustracyę tej prawdy. A nie jest-to tylko piękna legenda przeszłości. I dziś i zawsze, tylko na chrześcijańskim gruncie, prawdziwie chrześcijańskim, może zdrowa miłość ojczyzny zapuścić silne korzenie, rozrastać się i kwitnąć; tak, jak każde uczucie, jeśli jest latoroślą tej a nie innej macicy, z niej czerpie zdrowie i siłę. Gdzieindziej może błyszczeć, może się palić sztucznym ogniem, który tem szybcej strawi się i albo spłonie do szczętu, albo też nada uczuciu, w istocie swojej zdrowemu, kształt chorobliwy, wykrzywiony, potworny.

Chrześciańska miłość Ojczyzny nie w sobie samej widzi cel ostateczny, i tem się różni od wszelkiej namiętności, ślepej, bo w sobie zamkniętej. Jej przyświeca ten sam cel, co wszelkiemu chrześciańskiemu uczuciu, cel najwyższy, jedyny rozumny cel życia jednostek czy narodów, sam Bóg i jego chwała, a dla tej chwały pożytek ludzkiego rodzaju. Na tej opoce wsparta miłość Ojczyzny głosi to przykazanie, które każdemu narodowi jest najsilniejszą dźwignią życia i bytu: aby z tego gruntu, na którym go postawiła Opatrzność, w miarę sił swoich wydobył wszystko, co tylko służyć może celowi jego istnienia. A sam rozum wskazuje, że opuszczenie tego gruntu swojskiego i rodzimego, to grzech, to ciężka wina wobec Boga i świata. Bo na chwałę Boga a pożytek ludzkości winno się składać wszystko, co tylko zdolne do życia, a więc i uprawnione do niego, w wielkim i tym wspanialszym koncercie, im więcej jest w nim miejsca na każdy odcień narodowego indywidualizmu; gdy w nim stłumić te dźwięki, które się rwą do życia, zabrzęczy on na razie surowym dyssonansem, a z czasem ochrypnie i wyjałowieje. Opuścić grunt rodzimy, to tyle, co wtrącić w przepaść nicości tę grubą i szeroką warstwę ludową, która każdemu narodowi służy za podwalinę bytu; bo w ludzie nigdy to nie zaginie, co stanowi jądro bytu narodowego, obyczaj jego i język — tylko w braku wyższych szczebli narodowego życia z nim razem zmarnieje, wykrzywi się do potworności, odosobni całe miliony, odetnie od wyższych potrzeb i natchnień i z dźwigni życia stanie się narzędziem pośmiewiska i zguby. Na gruncie chrześciańskim płynie zatem miłość Ojczyzny z tego przykazania, w którem się wszystko zamyka: z miłości Boga i bliźniego; wiąże się z celem bytu i życia, a przemawia do duszy każdej jednostki, nie w imię ideałów, które mogą zblednąć, ale w imię tego, co człowiekowi winno być najświętszem. A wszystko, co jest rzeczywiście ideałem narodu, dopiero pod tchnieniem takiego uczucia nabiera życia i siły, staje się prawdą, nie błyskotliwem marzeniem, staje się człowiekowi drogiem i świętem. I słusznie świętem; ale żeby świętem być mogło i pozostało na chrześciańskim gruncie, domaga się troskliwego pielęgnowania, oczyszczenia z wszelkich naleciałości, które z świętością niezgodne, wyprostowania wszelkich zboczeń i skrzywień, które tłumią w niem iskrę życia; domaga się tej pracy niezmordowanej, a pełnej miłości, którą stoją i dźwigają się narody w imię słów Pańskich: *Sanabiles nationes.* Jak każda miłość, wolna od namiętności, taka miłość Ojczyzny zdolna rozpoznać złe od dobrego, pierwsze ulecza lub niszczy, drugie rozwija starannie na chwałę Boga a pożytek świata. Niezaślepiona, nie będzie kołem zaklętem zamykać swego narodu; w wspólnej pracy z innemi widząc cel jego istnienia, nie będzie bronić przystępu temu, co obce a dobre, co pożywienia może dostarczyć sokom narodu, co przyswojone jemu, podnieci w nim żywotność i wyjdzie na jaw, jako jego dzieło, piętnem jego ducha zaopatrzone, a jako dobro powszechne. Miłość chrześciańska nie zajrzy, nie szuka swego, a co najmniej na cudze się nie targa; ona jedna zna tę nieocenioną tajemnicę dobrego sąsiedztwa, które umie pogodzić własne dobro z dobrem drugiego, które rozumnem okiem widzi własną, rzetelną korzyść w popieraniu brata czy sąsiada, w osłanianiu słabszego; która z pożytkiem własnym posunie się do ofiary, aby go dźwignąć z upadku.

Inny jest patryotyzm pogański, zawsze ten sam, w miastach greckich lub w starożytnym Rzymie, czyli za naszych czasów, zawsze równie surowy, w sobie zamknięty, po za sobą nic niewidzący. Może na gruncie jego krzewić się bohaterstwo w chwili niebezpieczeństwa, może budzić się zapał pełen uroku i blasku i rodzić czyny wielkie, godne podziwu, bo jest w nim zawsze i tli nieświadomie ta sama iskra, co w prawdziwej, zdrowej miłości ojczyzny. Ale uczucie, które na tym gruncie urosło, długich prób nie wytrzyma, strawi się samo w sobie i dzieł trwałych nie stworzy. Dla niego po za potęgą, chwałą, blaskiem narodu niema innego celu. Co dla tego celu zawadą, musi być z drogi sprzątniętem przemocą, a pod hasłem: *Vae victis,* jeśli są siły po temu; zaciekłością, która przed żadnym środkiem gotowa się nie cofnąć, gdy sił zabraknie. I zawsze nietyle miłością żywi się to uczucie, co nienawiścią. Wróg, cel tej nienawiści, jest mu potrzebny, jak powietrze do oddychania, i żywotność w niem gaśnie, gdy braknie wroga, jak w starożytnym Rzymie. Namiętność jest-to nie miłość, namiętność zaślepiona, w sobie samym widząca cel najwyższy i arcydzieło doskonałości. Więc nic dziwnego, że pod działaniem tej namiętności oko bielmem zarasta i staje się niezdolnem rozpoznać złe od dobrego; czy złe czy dobre, co swoje, to doskonałe; wady i ułomności im głębiej zakorzenione, tem wyżej stają na piedestale ideału narodowego, otoczone aureolą świętości, której dotknąć nie wolno. A tak wytyka się losom narodu utarty gościniec, wiodący do przepaści, do zguby nieuchronnej, przez piekło spotwornienia, które musi się potęgować pod wpływem ideałów skrzywionych; do upadku, tem straszniejszego, im bardziej tę stoczystość, która ku niemu wiedzie, ozłacają błyski chwilowej pomyślności, niedające wejść w siebie i zwrócić się z tej drogi. Jeśli jest logika w tem uczuciu, musi prowadzić tam, dokąd doszedł świadomie logiczny Rzym pogański: do ubóstwienia siebie. A świadomie czy nieświadomie, ubóstwienie to tkwi z pewnością i tkwi głęboko w pogańskim patryotyzmie naszego wieku. Tam, gdzie Boga wypędzają z kościoła, aby go przekształcić w Panteon narodowej chwały, i tam, gdzie bez tych gwałtów z Kościoła chcą utworzyć polityczne narzędzie, służące obok innych interesom narodu: wszędzie Bóg ustępuje z ołtarza, ustępuje fałszywemu bożyszczu, bóstwu narodowemu, pogańskiemu pojęciu ojczyzny. Nigdzie nie widzi się tego tak jasno, jak we Włoszech, może właśnie skutkiem tej logiczności wrodzonej, tej spuścizny po starym Rzymie. Tam Italia stała się bóstwem w całem tego słowa znaczeniu; tam kult tego bóstwa z coraz większym aparatem obrzędów wypowiada już coraz śmielej wojnę czci prawdziwego Boga, a Panteon włoskiej chwały w poczet bóstw drugorzędnych przyjąwszy Mazzinich, Cavourów i Garibaldich, na modłę tych półbogów każe wzorować pojęcia złego i dobrego i tak toruje drogę nowemu systemowi etyki narodowej. Nie tak jaskrawo może objawia się pogaństwo patryotyzmu we Francyi, w Niemczech i w Rosyi; wszędzie jednak ta sama jest jego istota, wszędzie nienawiść go podsyca i jest głównym jego żywiołem, wszędzie też przedmiotem nienawiści i wzgardy jest dla niego ten naród, u którego w dzisiejszych czasach pod brzemieniem nieszczęścia najwięcej żywotności zachowała chrześcijańska miłość ojczyzny.

Ta pogańska, chorobliwa wybujałość narodowego pierwiastku należy bez wątpienia do najwybitniejszych znamion naszego czasu. Jej-to dziełem jest militaryzm, wysysający soki żywotne wszystkich narodów; naprężenie międzynarodowych stosunków, wytwarzające tę duszną atmosferę, której końca niepodobna przewidzieć; cyniczne sponiewieranie wszelkich praw boskich i ludzkich, znajdujące ostatni swój wyraz w tym ostracyzmie narodowym, którego zaszczyt zachowany był schyłkowi XIX wieku. Gdyby dziś Kościół dał się pokrajać na szmaty narodowych Kościołów, każdy z nich stałby się przybytkiem kultu tego fałszywego bożyszcza, które jak upiór żywi się krwią swej ofiary. Wzór Kościoła narodowego mamy dziś w Rosyi, jedynie w Rosyi, odkąd anglikański, zawsze bardziej państwowy niż narodowy, utracił swoją pierwotną cechę do reszty w naszym wieku. Że taki Kościół, jak prawosławie rosyjskie, nie służy dziś gorączce narodowego szowinizmu w Niemczech, we Francyi, we Włoszech, to dobrodziejstwo zawdzięcza świat jedności i powszechności katolickiego Kościoła, zawdzięcza je tej walce, którą Kościół stoczył zwycięsko z duchem schizmy w ciągu bieżącego stulecia. A jeśli spojrzeć w przyszłość, jeśli się zastanowić, jaką drogą świat wyjdzie z tego zaklętego koła, w którem go trzyma pogańska wybujałość narodowych zawiści, to z jednej tylko strony rozjaśnia się horyzont, zasępiony chmurami, w których kryje się zaród tylu burz i katastrof. Nie obejdzie się pewno bez wstrząśnień, bez przesilenia, które wiele ofiar może pochłonąć; trwałego uzdrowienia można się jednak spodziewać tylko po takiej przemianie pojęć, zasad i uczuć, że na jej gruncie w miejsce dzisiejszej pogańskiej wybujałości zakwitnie chrześcijańska, zdrowa miłość ojczyzny, jako owoc powszechności i jedności Kościoła, dzisiaj właśnie tak silnie utwierdzonej, jak nigdy.

Stanisław Smolka.

(Ciąg dalszy nastąpi).

lat 57.273 złr., w drugiem zaś tylko 47.630 złr., znalazł Wydział krajowy, że cyfra dochodów w sumie 54.823 złr., na rok 1887 preliminowana, oparta jest po części na niedokładnem, bo tylko trzy pierwsze miesiące obejmującem zamknięciu rachunkowem z r. 1885, po części zaś na przecięciu z trzechlecia 1883, 1884 i 1885, którego dla braku zamknięcia rachunkowego z r. 1883, a także z powodu niedokładności zamknięcia z r. 1885 absolutnie nie można było sprawdzić. Nadto w rubryce „należytości czynnych“ zamknięcia za rok 1885 wykazaną była pretensya funduszu emerytalnego w znacznej kwocie 72.088 złr. 22 ct., pochodząca z interkalaryów, jednorazowych spłat i stałych wkładek nauczycieli, a więc z źródeł, które powinny zasilać fundusz emerytalny i wpływać na podwyższenie cyfry dochodów. Nie mogąc z tych powodów sprawdzić dokładnie preliminowanej w rubryce dochodów cyfry, a przeto nie mogąc także ocenić, o ile preliminowana cyfra niedoboru jest uzasadnioną, nie mógł Wydział krajowy przedłożyć Sejmowi na zeszłorocznej sesyi żadnego wniosku w tej sprawie i musiał przedewszystkiem zażądać od Rady szkolnej bliższych wyjaśnień w powyższym względzie.

Wyjaśnienia były potrzebne także z innego powodu. Z przedłożonych zamknięć rachunkowych funduszu szkolnego emerytalnego za lata 1884 i 1885 dowiedział się Wydział krajowy, że niedobory z tych lat w kwotach 3.878 złr. 15 ct. i 5.000 złr. pokryła Rada szkolna gotówką, uzyskaną ze spieniężenia walorów należących do majątku funduszu emerytalnego. Postępowanie takie wydawało się przeciwnem postanowieniu art. 54 ustawy, według którego dochody nie zaś kapitały funduszu emerytalnego mogą być używane na wydatki bieżące tego funduszu.

Owóż w odpowiedzi swej Rada szkolna zaznacza, że już od r. 1884 dochody funduszu szkolnego emerytalnego, pomimo że w czasie właściwym do tego funduszu wpływają, nie wystarczają na pokrycie bieżących wydatków. Wyjaśniając następnie, że różnica między wynikłościami wydatków z lat 1884 i 1885, a sumą wydatków na rok 1887 preliminowaną jest tylko pozorną, i wykazawszy, na jakich podstawach oparła się przy preliminowaniu dochodów na rok 1887, przechodzi Rada szkolna do kwestyi pokrycia niedoborów funduszu szkolnego emerytalnego.

W tej mierze oświadcza Rada szkolna, że nie widzi w zasadzie żadnej przeszkody, ażeby na pokrycie tego niedoboru użyto skapitalizowanych zasobów samego funduszu emerytalnego. Majątek krajowego funduszu szkolnego emerytalnego wynosił z końcem roku 1883 kwotę 295.571 złr. 81 ct. w papierach wartościowych. Majątek ten powstał z dwóch głównych źródeł, a to:

1) z kapitału 20.000 złr., przyzwolonego w r. 1870 ze skarbu państwa na utworzenie kraj. funduszu szkolnego emerytalnego;

2) z dochodów wpływających do funduszu emerytalnego z źródeł wymienionych w art. 50 ustawy krajowej z r. 1873.

Dochody te w pierwszych dziesięciu latach po wejściu w użycie krajowych ustaw szkolnych z r. 1873 były znacznie większe, wydatki zaś funduszu emerytalnego mniejsze niż obecnie, a to z powodów już wyżej przytoczonych.

Pozostawała przeto rozporządzalna gotówka, którą Rada szkolna polecała lokować w papierach wartościowych, a to bez względu na możliwe zaległości bierne, czyli bez względu na to, czy ta gotówka była rzeczywistą nadwyżką w dochodach.

Tych skapitalizowanych nadwyżek dochodów nie wcielała jednak Rada szkolna do majątku zakładowego funduszu emerytalnego, raz dlatego, żeby módz pokryć ewentualne zaległości, z drugiej zaś strony przewidując, że wydatki funduszu emerytalnego z czasem znacznie powiększyć się muszą.

Owóż Rada szkolna krajowa oświadcza, że, według jej zdania, właściwym, nietykalnym majątkiem zakładowym funduszu szkolnego emerytalnego jest tylko ów pod 1) wymieniony kapitał złr. 20,000, który obecnie wraz z procentem z fruktyfikacyi powstałym wynosi 32,450 złr. 64 ct., reszta zaś, jaka po potrąceniu tej kwoty od sumy 295,571 złr. 81 ct. pozostaje, t. j. kwota 263,121 złr. 17 ct., jako pochodząca z nadwyżek dochodów, chwilowo wprawdzie skapitalizowanych, ale do majątku zakładowego niewcielonych, może być użyta na bieżące wydatki funduszu emerytalnego.

Jakoż stósownie do tego zapatrywania, pokryła Rada szkolna z powyższego funduszu już dawniej niedobory z roku 1884 w kwocie 3,878 złr. 15 ct. i z r. 1885 w kwocie 5.000 złr., nadto oznajmiła Wydziałowi krajowemu, że także niedobór z roku 1886 w kwocie 24,736 złr. 42 ct. pokryła w ten sam sposób, wskutek czego fundusz ów z końcem roku 1886 zmniejszył się już ogółem o 33,614 złr. 57 ct. Jeśliby z tego samego funduszu pokryto niedobór preliminowany na r. 1887, jak wyżej podałem w kwocie 45,472 złr., tudzież niedobór na r. 1888, mający według obliczenia Rady szkolnej wynosić kwotę 46,742 złr., w takim razie wydanoby po koniec r. 1888 z owego zapasowego funduszu ogółem 125,828 złr. 57 ct. i pozostałoby z niego już tylko 137,292 złr. 60 ct., czyli kwota, która według obecnej cyfry niedoboru mniej więcej do końca r. 1891 na pokrycie niedoborów funduszu emerytalnego wystarczy.

Rzecz naturalna, że po całkowitem wyczerpaniu tego zapasu dalsze coroczne niedobory funduszu emerytalnego musiałyby być pokrywane w myśl ustawy z r. 1873 dodatkiem z funduszu krajowego, który musiałby być większym o całą kwotę, jaka obecnie z odsetek owego funduszu zapasowego do dochodów wpływa.

To też kwota, wynosząca około 13,000 złr., stanowiłaby po wyczerpaniu funduszu zapasowego jedyną różnicę *in plus* w dopłatach ze skarbu krajowego.

Z drugiej strony, jeżeliby ów fundusz zapasowy chciano obecnie wcielić do majątku zakładowego i za nietykalny uważać, trzebaby do budżetu krajowego na rok 1888 wstawić całą ową kwotę, o którą ów fundusz zapasowy po koniec roku 1888 się zmniejszy, t. j. kwotę około 125,828 złr.

Wydział krajowy nie sądzi, iżby to było z korzyścią dla funduszu krajowego, i żeby to było koniecznem, skoro krajowa Rada szkolna, której z ustawy zarząd funduszu emerytalnego przysługuje, nie uważa owej sumy zapasowej za część integralną majątku zakładowego.

Z tego powodu postanowił Wydział krajowy ograniczyć się na przedstawieniu Sejmowi stanu tej sprawy, a rzeczą Sejmu będzie zadecydować, czy na pokrycie bieżących wydatków należy nadal używać owych skapitalizowanych nadwyżek, czy też pozostałą z nich resztę, której wysokość powyżej podałem, wcielić do majątku zakładowego funduszu emerytalnego, a niedobór już teraz pokrywać zasiłkiem z funduszu krajowego, który w takim razie byłby mniejszy, aniżeli będzie wtenczas, gdy wspomnianych nadwyżek zabraknie, bo naturalnie zabraknie wtenczas i odsetek od tych nadwyżek.

Wiedeń 28 października.

(Wybryki pogranicznej straży rosyjskiej).

Wskutek drażliwości, jaka zapanowała w prasie berlińskiej wobec Rosyi, jeden z wybryków rosyjskiej straży pogranicznej nabrał w ostatnich czasach rozgłosu europejskiego. Przed rokiem fakt zabójstwa, popełnionego na granicy przez strażaków rosyjskich na poddanym pruskim, byłby pewnie nie zwrócił na siebie takiej uwagi w Berlinie, bo najpierw niechętnie tam wtedy zwracano uwagę na wszystko, coby cień rzucić mogło na przyjaźń rosyjsko-niemiecką, a powtóre nadużycia straży rosyjskiej, chociażby nawet wybryki krwawe, nie były i nie są czemś nadzwyczajnem, lecz owszem zjawiskiem powszednie. Kiedykolwiek prasie niemieckiej potrzeba będzie wątku do ataku na Rosyę, zawsze znajdzie gotowy materyał na granicy, bo trudno wyobrazić sobie oddział wojskowy mniej karny, a więcej skłonny do nadużyć od rosyjskich oddziałów straży pogranicznej. Gdyby potrzeba było znaleść na poczekaniu *casus belli* z Rosyą, możnaby go albo wyszukać w aktach, albo stworzyć w okamgnieniu na każdym punkcie pasu granicznego. Jeszcze częściej, aniżeli na granicy niemieckiej, ponawiają się wybryki rosyjskiej straży na pograniczu austryackiem. Biedna ludność pogranicznych wiosek galicyjskich jest po prostu tak niepewną swego mienia, a nawet życia, jak gdyby wojna była już wypowiedziana. Wpaść na terytoryum galicyjskie pod pozorem ścigania przemytników i zabrać rzecz cudzą, chociażby w sposób zwyczajnego rozboju, albo zaczatować na kobietę i dopuścić się na niej brutalnego gwałtu — to dla pogranicznej straży rosyjskiej jest rzeczą tak łatwą i zwyczajną, jak gdyby straż ta i całe jej terytoryum działania były wyjęte z pod praw wszelkich. Od kilku lat corocznie ministerstwo spraw zagranicznych kilkakrotnie musi wysyłać reklamacye do Petersburga, ale zawsze rzecz kończy się na niczem. Mimo stwierdzonego zeznaniami świadków faktu nadużycia, rząd rosyjski nie poprzestaje nigdy na otrzymanych dowodach, lecz zarządza osobne śledztwo, przewleka je jak najdłużej, a w końcu zwraca reklamacyę do ambasady wiedeńskiej z oznajmieniem, że wina tego lub owego żołdaka nie mogła być stwierdzoną. Zazwyczaj jeden wypadek nadużycia jeszcze pozostaje w okresie śledztwa, a już przybywa świeży, wymagający nowych dochodzeń. Gubi się w końcu wszelka ewidencya nadużyć. W tej chwili np. o kilka ostatnich wypadków nadużyć toczy się flegmatyczne śledztwo rosyjskie, a już nadeszły doniesienia o dwóch nowych jaskrawych wybrykach. Na poprawę stosunków z inicyatywy rządu rosyjskiego liczyć trudno, bo gdyby on miał świadomość, że jestto niegodnem mocarstwa europejskiego tolerować takie nadużycia, byłby już dawno zmienił co do nogi cały korpus straży pogranicznej na granicy austryackiej. Najprędzej jeszcze energiczne wystąpienie Niemiec w jednym i drugim wypadku może sprowadzić polepszenie w fatalnem położeniu ludności pogranicznej nietylko Prus, lecz i Austryi.

Wiedeń 25 października.

(Decentralizacya szkolnictwa przemysłowego. — Sprawy serwitutowe).

Zapowiadana w ostatnich czasach kilkakrotnie decentralizacya w zarządzie spraw szkolnictwa przemysłowego poniekąd nie jest wypływem najświeższych nieporozumień między rządem a niektóremi klubami prawicy. Nieporozumienia te dodały sprawie tylko aktualności, a nawet jak się zdaje wpłyną na przyspieszenie ostatecznych postanowień rządu. Decentralizacya szkolnictwa przemysłowego w tem znaczeniu, żeby nie samo ministerstwo oświecenia rozstrzygać musiało o wszystkich a wszystkich sprawach tego szkolnictwa, leżała już od roku w planach rządu. Dzisiejszy minister oświecenia Dr Gautsch powziął w tej mierze myśl rozszerzenia atrybucyi rządów krajowych co do szkolnictwa przemysłowego w ten sposób, że miałyby one załatwiać przy pomocy osobnych doradczych organów fachowych cały szereg spraw, na razie zależących od decyzyi ministerstwa. W skład tych fachowych organów doradczych wchodziłyby pod przewodnictwem szefów rządów krajowych osobistości posiadające znajomość rzeczy i doświadczenie nabyte w sprawach szkolnictwa przemysłowego. Zakres tych organów obejmowałby badanie stosunków przemysłowych i rękodzielniczych w zestawieniu ze stanem aktualnym szkolnictwa przemysłowego, wydawanie opinij o potrzebie urządzenia nowych szkół przemysłowych, o ich siedzibie i sposobie zorganizowania, wydawanie opinii o przekształceniu, uzupełnieniu lub rozszerzeniu istniejących już zakładów naukowo-przemysłowych, stawianie warunków co do nabywania zbiorów na cele szkolnictwa przemysłowego i urządzenie kolekcyi wzorów z produktów przemysłu rodzimego, stawianie wniosków co do udzielania stypendyów na cele fachowego kształcenia się w jednym z istniejących w Austryi zakładów naukowo-przemysłowych, wreszcie w ogóle opiniowanie spraw i kwestyj, które w zakresie szkolnictwa przemysłowego miałyby być rozstrzygane przez odnośny rząd krajowy. Dla Galicyi pomysł utworzenia takiego organu doradczego ma inne znaczenie, aniżeli w reszcie krajów koronnych. Galicya bowiem posiada już krajową komisyę dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego, jako organ doradczy Wydziału krajowego, więc w Galicyi chodzić może tylko o to, aby komisya ta pełniła funkcye doradcze nietylko wobec Wydziału krajowego lecz także wobec rządu. Taki charakter sam Sejm zakreślał pierwotnie krajowej komisyi i w tej mierze toczyły się nawet rokowania z rządem. Jeden z członków Wydziału krajowego, jako jego delegat, brał osobiście udział w dyskusyi przeprowadzonej w tej mierze (w r. 1883) w łonie centralnej komisyi dla szkolnictwa przemysłowego. Rokowania nie doprowadziły do pożądanego celu, bo ówczesny minister oświecenia bar. Conrad obawiał się, że w razie uczynienia zadość życzeniom Sejmu centralna komisya musiałaby zgodzić się na pewne uszczuplenie atrybucyj swoich.

Stanęło na tem, że rząd będzie mógł z dobrej woli, ale nie będzie obowiązany zasięgać opinii krajowej komisyi galicyjskiej w sprawach tyczących się galicyjskiego szkolnictwa przemysłowego. Dziś minister oświecenia potrzebuje tylko sięgnąć po wątek rokowań z r. 1883, a będzie miał gotowy plan takiej organizacyi galicyjskiej komisyi, aby ona była także i dla rządu fachowym organem doradczym. Że Sejm nie sprzeciwiałby się takiemu zwrotowi, to przypuścić można na pewno, skoro w pierwotnych jego intencyach taka właśnie leżała organizacya. Sama rzecz przemawia także za takim zwrotem. Dziś akcya rządu i krajowej komisyi galicyjskiej, a właściwie Wydziału krajowego na polu szkolnictwa przemysłowego odbywa się równolegle, a jednolicie o tyle, o ile w każdej sprawie zosobna rząd porozumiewa się z Wydziałem krajowym i na odwrót. Gdyby powstała komisya, stanowiąca wspólny organ dla rządu i Wydziału krajowego, akcya obu tych organów miałaby wspólny węzeł, więc rękojmię jednolitości. W zakresie szkolnictwa przemysłowego wszystko jest dopiero w zawiązku, więc jednolitość akcyi ma tem większe znaczenie aniżeli w innych działach administracyi.

W Czechach obowiązuje już ustawa krajowa, która z chwilą wejścia w życie wszystkie sporne sprawy odkupu i uporządkowania ciężarów gruntowych przekazała sądom, a niesporne sprawy i administracyjne przeprowadzanie wyroków judykatury sądowej we wszystkich sporach tego rodzaju oddała władzom politycznym, zwijając istniejące dotąd w tym celu osobne komisye i organa. Rząd wziął obecnie pod rozwagę kwestyę, czy taka sama zmiana nie dałaby się już i w Galicyi zaprowadzić. Ogłaszany peryodycznie stan spraw powyższego rodzaju tak się przedstawia, że wykonalność myśli powyższej nie da się zaprzeczyć.

Rada szkolna krajowa zamianowała nauczycielkę tymczasową szkoły etatowej w Podhajcach, Emilię Chrząszczewską, rzeczywistą nauczycielką tejże szkoły.

W dniu 29 b. m. zebrali się członkowie Komitetu powiatowego krakowskiego dla spraw Banku ziemskiego w Poznaniu pp. Alfred Milieski i Stanisław hr. Badeni, a wzmocniwszy Komitet przybranymi członkami pp. prof. Drem Kazimierzem Morawskim, Janem Kantym Kirchmayerem i Sobiesławem Gawrońskim — przedsięwzięli odpowiednie kroki celem przyspieszenia akcyi Komitetu w powiecie tutejszym.

Czytamy w *Gazecie Lwowskiej*:

Wydział krajowy na sesyi, umyślnie *ad hoc* dla reformy gminnej zwołanej wczoraj, badał wyniki prac ankiety gminnej i zastanawiał się nad pytaniem, z jakiemi wnioskami należy przed Sejmem już w tegorocznej sesyi wystąpić. W tej mierze postanowiono zgodzić się na kierunek reformy, przez ankietę gminną wskazany. W tym duchu wypracowane zostaną następujące ustawy:

1. Ustawa miejska dla 28 większych miast w Galicyi. Ustawa ta wypracowaną zostanie na podstawie zasad, przez ankietę gminną wskazanych, z tą jedynie różnicą, iż Wydział krajowy nie przyjął uchwały ankiety, postanawiającej bezwarunkowo, aby „burmistrz przewodniczył Radzie miejskiej.“ Wydział krajowy jest zdania, iż w wypadku, gdyby burmistrz zamianowany został z poza grona radnych, winno przysługiwać Radzie miejskiej prawo wyboru osobnego przewodniczącego.

2. Ustawa o uregulowaniu stosunków prawnych i kwalifikacyi pisarzy gminnych, według wniosku Dra Fruchtmana, przyjętego przez ankietę gminną.

3. Ustawa o sądownictwie policyjno-karnem i sądownictwie co do przestępstw polowych, ułożona na podstawie zasad przez prof. Dra Pilata sformułowanych, a dołączonych do wniosku p. Tadeusza Wasilewskiego, w Sejmie w roku zeszłym uczynionego.

4. Ustawa o przymusowem łączeniu gmin wiejskich dla sprawowania własnego zakresu działania. Ustawa ta wniesioną zostanie w formie noweli do § 96go ustawy gminnej w myśl wniosku Kazimierza hr. Badeniego, na ankiecie uczynionego i przez ankietę gminną uchwalonego. W tej mierze atoli uchwalił Wydział krajowy pewną zmianę dotyczącą warunków, w których przymusowe połączenie gmin ma nastąpić. Otóż nastąpić ono winno w wypadkach, gdy gmina nie posiada środków do pełnienia obowiązków własnego zakresu działania, jak to proponowała ankieta, a nadto gdy gmina trwale nie pełni swoich obowiązków, z ustawy na niej ciążących.

5 Ustawa o uregulowaniu stosunków, wynikłych z powodu parcelacyj, na obszarze dworskim przeprowadzonych. Ustawa ta wniesioną być ma jako nowela do ustawy o obszarach dworskich.

Wszystkie powyższe ustawy mają być wypracowane przed Sejmem. Przedłożenie to wniesione zostanie na jednem z pierwszych posiedzeń tegorocznego Sejmu.

Rada państwa.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby poselskiej po odczytaniu zatelegrafowanych nam wczoraj interpelacyj, referował dep. Wysocki w sprawie ustawy upoważniającej rząd do prowizorycznego uregulowania handlowych stosunków z Niemcami i Włochami. Po krótkiej dyskusyi, w której brał udział także minister handlu, przyjęto tę ustawę w 2 i 3 czytaniu.

Dep. Dr Kathrein referuje w sprawie ustawy o ściąganiu dodatków dla kraińskiego funduszu indemnizacyjnego. Ustawę uchwalono w 2 i 3ciem czytaniu.

Dep. Dr Kathrein referuje o wniosku deput. ks. Hohenlohe i tow. i wnosi przyjęcie rezolucyi, wzywającej rząd do przyjścia z pomocą cierpiącym nędzę okolicom Gradyski i Gorycyi. Rezolucyę tę, popartą gorąco przez dep. Tonkliego, Izba przyjęła.

Dep. Siengalewicz zdaje sprawę o petycyi wydziału powiatowego Marschendorf w Czechach o odpisanie zaliczki państwowej w sumie 23,000 złr. i wnosi, aby petycyę tę odstąpić rządowi do szczegółowego zbadania i możliwego uwzględnienia.

Dep. Dr Biliński zdaje sprawę o niektórych zmianach, dokonanych przez Izbę panów w uchwalonej przez Izbę poselską ustawie o zabezpieczeniu robotników na wypadek choroby.

Dep. Baernreither imieniem mniejszości komisyi wnosi przystąpienie do wszystkich zmian, wprowadzonych przez Izbę panów.

Przy § 3 (wiejscy i leśni robotnicy) żąda dep. Czaykowski utrzymania pierwotnego brzmienia. Reprezentant rządu Dr Steinbach zaleca przyjęcie brzmienia uchwalonego przez Izbę panów, aby nie zwlekać załatwienia ustawy. Dep. Grocholski popiera wniosek Czaykowskiego, przez który ubezpieczenie wiejskich i leśnych robotników na wypadek choroby należałoby wyraźnie do kompetencyi władz krajowych. Dep. Neuwirth polemizuje z Grocholskim, a dep. Czaykowski obstaje przy swoim wniosku, który usiłuje zwalczyć dep. Bärnreither. Przy głosowaniu nad § 3 al. 1 przy obliczeniu głosów nie uzyskano pewnego rezultatu, wskutek czego zarządzono głosowanie imienne W głosowaniu tem uchwalono wniosek Czaykowskiego 130 przeciw 118 głosom, a przeto uznaną została kompetencya sejmów krajowych co do ubezpieczenia robotników wiejskich i leśnych na wypadek choroby. Za wnioskiem tym głosowali: Polacy, Staro i Młodoczesi, Rusini, klub Hohenwarta, Liechtensteina i Trento.

Następnie przyjęto wszystkie zmiany Izby panów, tylko § 42 i 49 uchwalono utrzymać w pierwotnem brzmieniu.

Dep. Pattai wnosi wprowadzenie podatku od giełdy towarowej.

Dep. Łazansky wnosi zmianę regulaminu co do traktowania interpelacyj.

Prezydent zawiadamia Izbę, iż do Trybunału państwa został wybrany Dr Tomasz Czerny z Pragi. Mniejszość głosowała za Drem Franciszkiem Schmeykalem.

Prezydent Dr Smolka oświadcza, iż zaproszenie na następne posiedzenie otrzymają posłowie w drodze pisemnej i życzy posłom i ministrom wesołych świąt Bożego Narodzenia i szczęśliwego Nowego Roku.

Komisya ugodowa załatwiła przedłożenie o opodatkowaniu cukru i przyjęła całą ustawę bez zmiany.

Delegacye.

Pierwsze posiedzenie delegacyi węgierskiej odbyło się we czwartek o godzinie 5-ej wieczorem.

Ze strony wspólnego rządu obecni: Minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky, minister wojny hr. Bylandt-Rheidt, minister wspólnych finansów Benjamin Kallay, prezydent wspólnej najwyższej Izby obrachunkowej Wilhelm Toth, wiceadmirał baron Sterneck; ze strony rządu węgierskiego prezes ministrów Tisza i minister baron Orczy.

Posiedzenie zagaja najstarszy wiekiem delegat hr. Franciszek Zichy i zarządza ukonstytuowanie się delegacyi.

Prezydentem delegacyi wybrany kardynał Haynald, wiceprezydentem hr. Ludwik Tisza, sekretarzami Hegedüs, Rakovszky i Rudnyanszky, a kwestorem Harkanyi.

Obejmując przewodnictwo, dziękuje kardynał Haynald za wybór, a następnie odzywa się w te słowa:

Mając z góry na oku naszą wielce ważną działalność, mniemam, iż mogę wyrazić nadzieję, że równie, jak się usiłowaniom rządu, natchnionego mądrością naszego dostojnego księcia, wspólnie z temi mocarstwami, które starały się rozproszyć okazujące się na politycznym horyzoncie ciemne chmury, — powiodło pokój powszechny dotąd utrzymać, tak także w myśl życzenia wszystkich dobrze myślących. cel ten zostanie i w przyszłości osiągniętym bez naruszenia przez to naszych interesów i naszego stanu pokojowego tak blisko dotykającej, a europejskiemi traktatami zagwarantowanej samodzielności i pożądanego rozwoju ludów na półwyspie bałkańskim. Ale równie, jak sobie tego życzymy, tak także uważamy za nasz obowiązek, według siły i zdolności przyczynić się do tego, aby środki naszego mocarstwa nie stały poza temi, jakiemi rozporządzają inne wielkie mocarstwa, a przeto ze względu na to, iż dla osiągnięcia tego celu okazuje się obecnie wielce ważnym przyspieszony ogień karabinów, a tem samem dla celów wojskowych spotęgowany ich skutek, o czem poucza nowsza technika, i ze względu, iż mocarstwa Europy w czem raz szerszym zakresie pospieszają zastósowywać tę technikę, aby osiągnąć gotowość do boju swoich armij, obliczoną na skuteczniejsze kierownictwo i szybsze zakończenie wojen — nie może i nasza monarchia pod tym względem w tyle pozostać, a przeto, chociażby wstawienie kosztów na karabiny nowego systemu, względnie na przekształcenie karabinów, wynosiło nawet znaczne sumy, nie możemy takowych odmawiać, jeśli nie chcemy zmniejszyć potrzebnej gotowości naszej armii w porównaniu do armij innych mocarstw; jeśli nie chcemy obniżyć powagi tej armii, a względnie osłabić wielkomocarstwowego rozstrzygającego słowa i stanowczego wpływu naszej monarchii. Nie wzdrygajmy się bowiem przyznać, iż nasze zdanie zarówno wobec nieprzyjaźnie usposobionych mocarstw, jak też wobec przyjaznych na naszą pomoc liczących państw, tylko wtedy będzie miało dostateczny skutek, jeśli zostanie popartem potrzebnemi środkami gotowości do walki, boć naturalną jest rzeczą, iż głos słabszego zarówno dla bezpośredniego nieprzyjaciela, jak i dla sprzymierzeńca dostatecznej wyczekującego pomocy, mniejszą ma wartość. Gdy zaś głównym celem każdego pogotowia jest utrzymanie pokoju lub rychlejsze odzyskanie takowego, przeto i znaczne koszta tego pogotowia usprawiedliwione są zawsze zachowaniem tańszego pokoju wobec dłuższej wojny.

Przez gotowość do boju naszej armii, dając monarchii środki do zachowania jej wielkomocarstwowego stanowiska, przyczyniamy się także skutecznie do zamanifestowania jej historycznie ogłoszonego europejskiego znaczenia, którego konieczność jeszcze przed tysiącem lat uznając Karol Wielki, w tem miejscu między nieprzyjaznemi narodami marchię wschodnią założył. I właśnie to znaczenie naszej monarchii nabiera naturalnie wtedy swej doniosłości, jeśli między wzajemnemi stosunkami ludów Europy, stoi silne austro-węgierskie mocarstwo, które już ze względu na swe położenie i powołanie pokojowe, wśród wielkich niemieckich żywiołów, potężnego państwa północnych Słowian, południowo-zachodnich ludów łacińskiego pochodzenia i rozszerzonych na półwyspie bałkańskim południowo-słowiańskich narodowości, osłabi starcie się językowych i szczepowych aspiracyj i dążeń.

Ku końcowi wzniósł mowca okrzyk na cześć Najj. Pana, który zgromadzenie trzykrotnie z entuzyazmem powtarza.

Po zakomunikowaniu przez ministra Kallaya przedłożeń wspólnego rządu, przystąpiono do wyboru komisyi.

Komisya dla spraw zagranicznych wybrała przewodniczącym hr. Franciszka Zichy'ego, a sekretarzem Dra Maxa Falka; komisya wojskowa przewodniczącym hr. Ludwika Tiszę, a sekretarzem Rakovszkiego; komisya dla marynarki przewodniczącym hr. Erdödy, a sekretarzem hr. A. Bethlen-Gabora; komisya skarbowa przewodniczącym Harkanyi'ego, a sekretarzem O. Szlavy'ego. Połączone cztery komisye wybrały przewodniczącym hr. Ludwika Tiszę, a sekretarzem Rakovszkiego.

Wspólny budżet na rok 1888.

Wiedeń 27 października.

† Przedłożony delegacyom przez ministerstwo wspólne projekt budżetu wydatków na wspólne sprawy całej monarchii w 1888 r., to jest na zarząd sprawami zagranicznemi, oraz na utrzymanie armii i floty, roztrząsać będę szczegółowo w późniejszych listach, zdając zarazem sprawę z obrad nad nim w komisyach. Dzisiaj podam tylko ogólne sumy wydatków proponowanych przez rząd na rok 1887 i porównam je z uchwalonemi na r. b.

Wydatki na zarząd sprawami zagranicznemi w 1888 r., (do których także należy zasiłek dawany Towarzystwu żeglugi morskiej „Lloyd“) obrachowało ministeryum na 3,806.000 złr., a ponieważ te wydatki uchwalone przez Delegacye na r. b. wynosiły sumę 4,432.550 złr., przeto zdawałoby się, że ministeryum obrachowało te wydatki w r. 1888 na sumę mniejszą o 6[illegible]6,550 złr. niż uchwalono na r. b., Ale to niezwykłe zmniejszenie wydatków w tym dziale jest tylko pozorne, a ztąd powstało, że ponieważ układ państwa z Towarzystwem żeglugi morskiej „Lloyd“ kończy się 1 lipca, a dotąd układ ten przedłużony nie został, ministeryum zamieściło w budżecie zasiłek dla „Lloyda“ tylko na pół roku w kwocie 650,000 złr., gdy zasiłek całoroczny temuż Towarzystwu dawany wynosił dotychczas 1,300.000 złr., i po przedłużeniu układu z Lloydem“ zasiłek na drugie półrocze 1888 r. uchwalony będzie jako kredyt dodatkowy i wstawiony w budżet na ów rok.

Wydatki zwyczajne na utrzymanie armii lądowej w r. 1888 obrachowało ministerstwo w przedłożonym budżecie na 98.542.585 złr., a gdy uchwalone na r. b. wynosiły 99.950.528 złr., przeto rząd preliminuje mniej na r. 1888 o 1,407.943 złr. Wydatki nadzwyczajne na utrzymanie sił lądowych w roku 1888 obrachowało ministeryum na 18,619 775 złr., a gdy uchwalone na r. b. wynosiły 5,984 850 złr. (nie licząc owego nadzwyczajnego kredytu, wynoszącego 52½ miliona uchwalonego dodatkowo w marcu r. b), przeto wydatki nadzwyczajne na utrzymanie sił obronnych lądowych obrachowano w budżecie na r. 1888 wyżej o 12,634.925 złr. Główny powód tego zwiększenia wydatków nadzwyczajnych w roku przyszłym jest, że w budżecie na r. b. zamieszczono jako pierwszą ratę dla zaopatrzenia armii w nowe karabiny repetierowe 3,500,000 złr., a w budżecie na rok 1888 druga rata na ten cel zamieszczona wynosi 15,512.500 złr. Jednak przy tej rubryce wydatków zauważyć należy, iż na r. b. oprócz wydatków nadzwyczajnych ministerstwa wojny w sumie 5,984 850 złr., uchwalonej przez Delegacye w listopadzie r. z., wyznaczyły jeszcze Izby austryackie i węgierskie w swoich budżetach 18 milionów na przysposobienie zapasów dla obrony krajowej, a wreszcie w marcu r. b. wyznaczyły Delegacye wspólne kredyt nadzwyczajny 52½ milionów na nadzwyczajne uzbrojenia. Spodziewać się należy, że w roku przyszłym nie będzie potrzeba dodatkowego kredytu, a suma wyznaczona jednorazowo obu ministrom obrony krajowej w Austryi i Węgrzech, nie będzie uchwaloną na rok przyszły.

Wydatki zwyczajne na utrzymanie marynarki wojennej w r. 1888 obrachowano w budżecie na 9,188 077 złr., więcej o 33.068 złr. niż uchwalono na r. b. Wydatki nadzwyczajne na utrzymanie marynarki w r. 1888 preliminowano w budżecie na 2,145 147 złr., mniej o 25.883 złr. niż uchwalono na r. b.

Wydatki wspólnego ministerstwa skarbu obrachowano na 171.060 złr., mniej o 220 złr. niż uchwalono na r. b.; a wydatki tegoż ministerstwa na pensye wysłużone wynosić mają w roku 1888 1,835.500 złr., więcej o 8,800 złr. niż uchwalono na r. b. Wydatki na utrzymanie najwyższej Izby obrachunkowej i kontroli wynosić mają w r. 1888 129.153 złr., więcej o 286 złr. niż w r. b.

Ogółem wydatki w r. 1888 na wspólne sprawy monarchii obrachował rząd w przedłożonym budżecie na 134 480.397 złr.; zaś po potrąceniu właściwych dochodów ministerstw wspólnych w sumie [illegible],820.574 złr., potrzeba dla pokrycia tych wydatków według projektu rządowego 131,659.823 złr. Zauważyć tu należy, że ogół wydatków, uchwalonych na wspólne sprawy monarchii na r. b. wynosił netto 120,697 646 złr., przeto potrzeba więcej na 1888 rok o 10,962.177 złr. Ponieważ jednak na pokrycie wydatków na sprawy wspólne całej monarchii używany jest w pierwszym rzędzie dochód z ceł, który obliczono na rok bieżący w sumie 18,642.206 złr., zaś w r. 1888 dochód z ceł ma przynieść 41,510 397 złr.; przeto skarby austryacki i węgierski obowiązane były w r. b. dać dla pokrycia wydatków wspólnych 102,055.440 złr., zaś w r. 1888 tylko 90,149.426 złr., mianowicie jeżeli dochód z ceł będzie w r. 1888 tak wysoki, jak obliczono.

Sprawy miejskie.

Posiedzenie Rady miejskiej dnia 27 października.

(Dokończenie.)

Z porządku dziennego uchwaliła Rada następujące wnioski:

Wniosek Komitetu Muzeum techniczno-przemysłowego: Na pokrycie czynszu za mieszkanie wynajęte dla szkoły artystycznego przemysłu w domu pod L. 459 Dz. I za czas od 1 września do końca grudnia 1887 udziela się dla Tyt. XXX B poz. 4 kredyt dodatkowy w kwocie 333 złr. 32 c., oraz zezwala się na wstawienie do budżetu na rok 1888 kwoty 1000 złr. w tyt. XXX B. pozycya 4 jako czynsz za mieszkanie dla tejże szkoły. (Sprawozdawca radca Magistratu p. Szymkiewicz).

Wniosek Sekcyi skarbowej: Rada miasta nie może się zgodzić na propozycyę Wydziału Krajowego: skonwertowania zaciągniętej na budowę szkoły Sztuk pięknych pożyczki 100,000 złr. z 6% na 4½ %. (Sprawozdawca naczelnik Wydziału rachunkowego p. Goetze).

Wniosek Sekcyi ekonomicznej: 1) Zakupić od pani Karoliny Turnau parcelę gruntu pod przedłużenie ulicy Aryańskiej mierzącą około 300⁰ kw. po cenie 3 złr. za 1⁰ kw. 2) Zakupić od p. Karoliny Turnau na rozszerzenie chodnika w ulicy Topolowej 176 sążni kw. po 5 złr. za sążeń. 3) Należytość, jaka po dokładnym pomiarze wypadnie, pokryć z funduszu zakładowego miejskiego. 4) Koszta przeniesienia tytułu własności poniesie gmina miasta. (Sprawozdawca radca miejski p. Kwiatkowski).

Wniosek Sekcyi ekonomicznej: Nabyć od pani Wiktoryi Gawińskiej właśc. realn. L. hyp. 113 or. 20 Dz. przy Rynku kleparskim, dom murowany parterowy wraz z gruntem pod nim będącym za sumę 2500 złr. Wydatek pokryć z funduszu miejskiego majątku zakładowego. Koszta spisania kontraktu, stempli i intabulacyi poniesie gmina m. Krakowa. (Sprawozdawca radca miejski Dr Hajdukiewicz).

Wniosek Sekcyi ekonomicznej: Na rozszerzenie i uregulowanie ulicy Łobzowskiej nabyć od p. Feliksa Armatowicza właś. realn. L. 93 hip. 16 or. Dz. IV przy tejże ulicy grunt przed domem położony, obejmujący obszaru 107.28 m. kw. czyli 30⁰ kw. w cenie po pięć złr. za 1⁰ kw. (3·569 m. kw.), oraz za zwrotem kosztów rozebrania muru parkanowego i wykopania drzew akacyowych, wynoszących kwotę 15 złr. Koszta spisania kontraktu, stempli, intabulacyi i inne z powodu kupna powstałe, zapłaci gmina m. Krakowa. (Sprawozdawca Naczelnik Wydziału p. Umiński.)

Wniosek Sekcyi ekonomicznej: Odnośnie do uchwały Rady m. z dnia 4 marca r. z., zatwierdzającej plan parcelacyi realności miejskiej, zwanej Małkówka, sprzedać z tejże realności c. k. majorowi Franciszkowi Warszesze, parcelę V, mającą obszaru około 336⁰ kw. czyli 1208 m. kw. w cenie po dwanaście złr. 05 centów za 1⁰ kw. (3·597 m. kw.) z dodaniem drzew rosnących, parkanów istniejących oraz części wystającej na tę parcelę murowanej komórki. Koszta spisania kontraktu kupna i sprzedaży, wniesienia do hipoteki, stempli, oraz wszelkich opłat z tytułu nabycia tej parceli wynikłych, poniesie nabywca. (Sprawozdawca Naczelnik Wydziału p. Umiński).

Uchwalono dalej na wniosek radzy Magistratu p. Zawiłowskiego, ekstabulacye czynszów ziemnych z trzech realności, poczem na wniosek sekcyi skarbowej, przedstawionej przez naczelnika Wydziału rachunkowego p. Goetzego, uchwalono: Sumę 16,000 złr. uchwaloną na posiedzeniu Rady m. w dniu 7 lipca b. r. na pokrycie kosztów obmurowania nowego cmentarza, pokrywa się z funduszu pożyczkowego bez zwrotu takowej z funduszu majątku zakładowego.

R. m. prof. Dr Kasparek w imieniu komisyi archiwalnej zdaje sprawę z wdrożonych wskutek polecenia Rady rokowań z Wydziałem krajowym co do połączenia Archiwum miejskiego z krajowem Archiwum akt grodzkich i ziemskich, tak, iżby przy zupełnej odrębności Archiwum miejskiego, oba Archiwa pozostawały pod wspólnym zarządem i o ile być może, w jednym lokalu. Wydział krajowy wystosował w tej mierze pismo z warunkami, żądając odpowiedzi. Komisya archiwalna wskutek tego pisma przedkłada Radzie do uchwały wnioski, na podstawie których odpowie Wydziałowi krajowemu i osiągnie porozumienie.

Wnioski komisyi brzmią:

I. 1) Że Rada m. Krakowa tymczasowo tylko dla swego archiwum przeznaczyła lokal w ubikacyach dawnej Kasy Oszczędności, do którego już Archiwum miejskie zostało przeniesione — że zaś na teraz, dopóki się nie znajdzie odpowiedni lokal na szkołę handlową, nie może w tym gmachu pomieścić krajowego Archiwum akt ziemskich i grodzkich;

2) że gmina zobowiąże się w razie połączenia Archiwum m. z Archiwum akt grodzkich i ziemskich wypłacać rocznie na wszystkie potrzeby archiwum miejskiego kwotę 300 złr.;

3) że gmina miasta życzy sobie ustanowić przy archiwum miejskiem osobnego funkcyonaryusza. Osoba ta będzie płatną z kasy miejskiej i mianowaną na przedstawienie dyrektora archiwum krajowego przez Prezydenta m.

II. Do zawarcia umowy z Wydziałem krajowym względem objęcia archiwum m. pod zarząd Wydziału krajowego z zastrzeżeniem odrębności i wyłączności prawa własności archiwum miejskiego m. Krakowa, a pod warunkami wyżej określonemi, upoważnia się Prezydenta miasta, prof. Dra Kasparka i prof. Dra Rosenblatta.

III. Upraszą się Wydział krajowy, aby imieniem miasta podjął niezwłocznie stanowcze kroki u władz rządowych, ażeby księgi miejskie, zdeponowane w urzędzie hipotecznym sądu krajowego w Krakowie, były zwrócone.

IV. Rada m. powierza tymczasowy zarząd Archiwum miejskiego Drowi Fr. Piekosińskiemu za wynagrodzeniem miesięcznem 50 złr. od 1go października b. r. z obowiązkiem dalszego zajęcia się uporządkowaniem aktów i oznaczenia godzin, w których codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) będzie otwarte. Zarazem wyraża Rada miejska p. Drowi Piekosińskiemu podziękowanie za dotychczasową bezinteresowną i wytrwałą pracę około Archiwum, a mianowicie za przeniesienie tegoż i uporządkowanie w gmachu Kasy Oszczędności.

R. m. Dr Pieniążek sądzi, że wnioski I, II i III nie dojrzały do uchwały. Jedno archiwum jest w sądzie, drugie w gmachu po Kasie Oszczędności, personal więc Archiwum akt grodzkich i ziemskich nie jest w stanie wykonywać opieki i zarządu. — Wywiązuje się dyskusya, po której Rada przyjmuje punkt IV wniosków komisyi, t. j. powierza tymczasowy zarząd archiwum p. Piekosińskiemu, a załatwienie trzech pierwszych wniosków odracza.

Przystąpiono do wyborów 12tu członków Wydziału wielkiego krakowskiej Kasy Oszczędności. Na 46 głosujących otrzymali bezwzględną większość głosów pp.: 1) Wł. Fischer, 2) Dr Warschauer, 3) Schwarz Henryk, 4) Rzewuski Walery, 5) Stokmar Ernest, 6) Glixelli, 7) Goebel Jerzy, 8) Birnbaum Juda, 9) Dr Pieniążek, 10) Hupka Jan.

Dziesięciu członków Wydziału wybrała wczoraj Rada, — na najbliższem więc posiedzeniu przystąpić będzie musiała do wyboru jeszcze dwóch. W pierwszych wyborach uzyskali najwięcej głosów pp. Dr Jakubowski Faustyn i Słonecki Zenon.

Po wyborach do Wydziału wielkiego Kasy Oszczędności, Rada przystąpiła do poufnych narad.

Sprawa wodociągowa krakowska.

(Dokończenie).

V.

Wykazawszy, iż dziś niema istotnych trudności finansowych w doprowadzeniu do skutku dzieła, o którego pożyteczności może wątpić tylko gruba niewiadomość, przychodzimy nakoniec do ostatniego pytania, jaki jest stan robót przygotowawczych do wodociągów.

Otóż obecnie mamy:

a) dokładne daty statystyczne, dotyczące miasta Krakowa, a mianowicie tych szczegółów, które mają wpływ na konsumcyą wody, a tem samem służą do jej oznaczenia według jednostek przyjętych przez niemieckie Towarzystwo inżynierów wodnych i gazowych;

b) pomiary wydatności zdrojów regulickich w różnych latach i różnych porach roku od 1879 począwszy, systematyczne pomiary wydatności zdrojów zapomocą przewały żelaznej od Września 1882 do 1 listopada 1884 r., od tego dnia dotąd codzienne pomiary zapomocą basenu i śluz osobno w tym celu zbudowanych;

c) obserwacye meteorologiczne w Regulicach od 1 listopada 1884 r. do dnia dzisiejszego;

d) oznaczenie dokładne wzniesienia głównych zdrojów w Regulicach nad poziom rynku krakowskiego;

e) dokładny spis źródeł położonych na południowych stokach wzgórz między Regulicami a Krakowem z oznaczeniem ich położenia na mapach topograficznych, wzniesienia — odległości od trasy z Regulic do Krakowa, ciepłoty i wydatności najmniejszej;

f) dokładny i ścisły rozbiór chemiczny czterech głównych źródeł regulickich, tudzież rozbiór higieniczny wszystkich źródeł leżących wzdłuż trasy wodociągu a mogących wejść w rachubę w razie wzrostu Krakowa;

g) trasę prowizoryczną wodociągu, wytkniętą na gruncie i wniesienie jej do map katastralnych w podziałce 1 : 2880, tudzież do map topograficznych wojskowych w podziałce 1 : 25000;

h) profil podłużny tej trasy w osi głównej i osiach próbnych, tudzież do miejsca przy Podgórzu, gdzie proponowano drugi zbiornik;

i) profile poprzeczne w tych miejscach, gdzie trasa przechodzi przez grunta prywatne;

k) przedstawienie graficzne profilów podłużnych osi głównej i osi próbnych w podziałce dla długości 1 : 5000, dla wysokości 1 : 100;

l) przedstawienie graficzne profilów poprzecznych w podziałce dla długości 1 : 500, dla wysokości 1 : 100;

m) założonych 60 znaków stałych przy zdjęciu niwelacyjnem profilu podłużnego wzdłuż całej trasy;

n) wkreślone krzywe poziome w plany położenia trasy;

o) oznaczenie miejsca na zbiornik główny;

p) dwa projekta na umieszczenie zbiornika pobocznego;

r) szczegółowy plan niwelacyjny i sytuacyjny ulic i placów miasta Krakowa;

s) przygotowania do zakupna źródeł z odpowiednim gruntem w Regulicach.

Inne szczegóły pomijamy.

Na podstawie tego wszystkiego można wypracować ostateczny plan i kosztorys wodociągu z Regulic do Krakowa, na co potrzeba w zimowej porze 5 do 6 miesięcy czasu.

Oto krótkie przedstawienie niewątpliwie najważniejszej dziś sprawy miejskiej krakowskiej, tudzież motywów, które kierowały dotychczasowemi czynnościami komisyi wodociągowej. Przekona się z tego zapewne każdy nieuprzedzony a dla kolebki naszej sławy i wielkości narodowej życzliwy, że komisya powodowała się w swem ważnem zadaniu nie amatorskiemi poglądami, fikcyami lub złudzeniami, ale niewątpliwemi zdobyczami nauki i doświadczenia i przedstawiając teraz reprezentacyi miejskiej gotowy owoc swej długiej czynności, może wziąć zań na siebie całą odpowiedzialność.

Zdanie to tem śmielej można wypowiedzieć, że komisya wodociągowa nietylko ma w swem gronie ludzi kompetentnych we wszystkich zawodach, mających styczność z jej zadaniem, ale że posługiwała się znawcami, na których zdaniu i sumienności mogła śmiało polegać. Dr Lutostański, który za swą pracę o zaopatrzeniu Krakowa w wodę otrzymał nagrodę i uznanie od Towarzystwa lekarskiego warszawskiego, był najzupełniej kompetentny i uprawniony do wyszukania i wyboru wody, a badania jego potwierdzili inni, również kompetentni. Ś. p. Kluger, znany poprzednio zaszczytnie ze swych prac na polu hidrauliki, kierował na swej posadzie urzędowej w Limie rozmaitemi robotami wodnemi; powołany zaś po nim inżynier Karol Friederich był dyrektorem wodociągów we Frankfurcie nad Menem, dokonał ich powiększenia, obecnie zaś zajmuje rządową posadę starszego inżyniera przy naczelnym urzędzie budowli wodnych W. Księstwa Badeńskiego.

Jakkolwiek wszyscy ci trzej znawcy pracowali od siebie zupełnie oddzielnie i nazależnie, przyszli oni ostatecznie do tego samego rezultatu, ugruntowali go na tychże samych podstawach, bo prawda jest wszędzie i zawsze jedna, i wyrzekli, że dziś można myśleć dla Krakowa jedynie o wodociągu z Regulic.

Po tylu więc i tak gruntownych badaniach znawców zawodowych nie może być dziś żadnej wątpliwości, że sprawa wodociągowa jest już teraz gotowa do ostatecznego zdecydowania. Zarzut więc, iż sprawa nie jest jeszcze dokładnie zbadana, niema najmniejszej podstawy.

Mimo tego, że sprawa wodociągowa jest sprawą pilną, sprawą dla Krakowa żywotną, ma ona wielu bardzo przeciwników, i to — z ubolewaniem wyznać to trzeba — w kołach, w którychby się tego najmniej spodziewać należało. Pocieszajmy się jednak, iż tak było ze wszystkiemi większemi sprawami miejskiemi. Gdy zamierzało wydzierżawić miasto od rządu akcyzę, odezwały się głosy: nie zdołamy się dopilnować, gmina nie potrafi tak dobrze administrować, jak człowiek prywatny, zbankrutujemy na pewne! Mimo tego wzięliśmy akcyzę na siebie i pokazało się, że zrobiliśmy dobrze. Gdy przyszła sprawa kupna zakładu gazowego, takie same odezwały się głosy. Dzięki atoli dobremu pojmowaniu sprawy, komisya wyszła zwycięzko ze swemi wnioskami i dziś zapewne prócz Desauczyków niema nikogo, ktoby z tego zwycięstwa nie był zadowolony.

Tak samo ma się rzecz ze sprawą wodociągową, z tą wszakże różnicą, iż przemawiający przeciw rychłemu zaopatrzeniu Krakowa w dobrą wodę biorą na siebie moralną odpowiedzialność za opóźnienie lub niedoprowadzenie do skutku dzieła, które ma poprawić stosunki sanitarne w całem mieście, a osobliwie w tych licznych a ubogich częściach ludności miejskiej, które, jak uczy statystyka, zawsze i wszędzie są najbardziej wystawione na niebezpieczeństwa ze strony chorób zakaźnych. Wiedeń miał przed zaprowadzeniem wodociągów śmiertelność między 28 a 34 na tysiąc, dziś zaś tylko 23·74. Średnia śmiertelność na tyfus w Augsburgu wynosiła przed zaprowadzeniem wodociągów 7·2, po zaprowadzeniu zaś tylko 1·74 na 10,000 ludności.

Pomijając wszystkie wydatki zbyteczne, które się robi częścią z przyzwyczajenia, częścią dla przyjemności, czyż puszczanie z dymem 4 złr. rocznie nie świadczy, iż, jakkolwiek w kraju bieda, znajdzie się jeszcze 1 złr. 60 centów na artykuł, który jest istotną potrzebą organizmu ludzkiego, który nam zapewnia zdrowie, przedłuża życie, a wobec tylu punktów atrakcyjnych, jakie ma stary Kraków dla każdego Polaka, stanie się nowym a ważnym motywem dla pobytu obcych w naszem mieście.

Nie bawmyż się więc dłużej w dalsze badania i poszukiwania, wobec tego, co już komisya wodociągowa i znawcy przez nią zaproszeni zrobili, zupełnie zbyteczne, i przystąpmy raz do czynu, którego z upragnieniem oczekują od ojców miasta wszyscy rozsądni mieszkańcy Krakowa i którego zbawienny wpływ najmniejszej nie może ulegać wątpliwości.

Nakoniec niech autorowi niniejszego będzie wolno wyrazić jedno życzenie: sprawa wodociągowa opiera się na doświadczeniu przynajmniej dwóch tysięcy lat i jest we wszystkich najważniejszych punktach przez nauki przyrodnicze zupełnie wyjaśniona; niech więc ci, którzy w niej głos zabrać pragną, wprzód poinformują się o niej należycie i nie wprowadzają opinii publicznej na mylne tory twierdzeniami dowolnemi, niemającemi nic wspólnego z nauką i doświadczeniem, na których każda reforma sanitarna polegać winna, jeżeli ma się uniknąć wielkich strat i zawodów a dojść do celów praktycznych.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 29 października.

— **Hr. Władysław Badeni**, członek Wydziału krajowego, wyjechał ze Lwowa do Wiednia.

— **Na ostatniem posiedzeniu** Rada miejska uchwaliła pod bardzo korzystnemi warunkami nabyć grunt na przedłużenie ulicy Aryańskiej i pod chodniki w ul. Topolowej. Gdy obecnie wał fortyfikacyjny przerzucony już został za cmentarz, dzielnica ta zyskała o tyle, że może się swobodnie rozszerzać, a nie ulega wątpliwości, że zabuduje się ona szybko, w innym kierunku bowiem miasto nie może się rozszerzać, zamknięte wałami. Piękna ozdoba przybędzie tej dzielnicy w gmachu fundacyi ks. Lubomirskiego, który to zakład tu właśnie wzniesionym zostanie. Utrudnioną jest wszakże komunikacya dla mieszkańców tamtejszych z miastem z powodu toru kolejowego w ulicy Lubicz i szybowania na nim pociągów.

— **Komisya**, delegowana przez Akademię Umiejętności, a mająca za zadanie przyznanie nagrody z fundacyi ś. p. Probusa Barczewskiego za najlepsze dzieło malarskie, wykonane w r. 1887, przejrzała już wszystkie obrazy, noszące datę r. 1887, sproszona umyślnie w tym celu przez przewodniczącego dyrektora Łuszczkiewicza. Komisya rozpatrywać się będzie nadto w obrazach, jakie po koniec roku jeszcze się pojawią. Nagroda, jak wiadomo, wynosi 1200 złr.

— **Na walnem zgromadzeniu** chóru akademickiego w d. 27 b. m. wybrani zostali: ak. Marecki Tadeusz prezesem, Łagodzic Emil wice prezesem, Górski Gabryel sekretarzem, Grabowski Eugeniusz skarbnikiem, Ciechanowski Stanisław archiwistą; ak. Budzynowski Tadeusz, Cieszewski Władysław, Zachtel Zygmunt wydziałowymi; kierownikiem artystycznym pozostał nadal p. Barabasz Wiktor.

— **Komitet opieki** nad weteranami wojsk polskich z r. 1831 uchwalił, aby 1go listopada o wpół do 12 w południe złożyć wieniec na wspólnym grobie weteranów z r. 1831, o czem szanownych członków Towarzystwa mam zaszczyt uwiadomić.

Ksawery Konopka.

— **Wykład**. W przyszłym tygodniu urządza na pomoc dla Wielkopolski p. Czesław Czyński wykład publiczny o Volapüku.

— **Z Uniwersytetu**. PP. Zygmunt Łapiński, rodem z Wieliczki i Gustaw Schvenowitz, rodem z Jaworzna, w Galicyi, otrzymali na tutejszym Uniwersytecie stopień magistra farmacyi.

— **Skład fortepianów**. Oddawna dawał się czuć brak takiego składu fortepianów w mieście naszem, w którymby rozmaite firmy, a przedewszystkiem rozmaite gatunki były reprezentowane. Dość powiedzieć, że w całym Krakowie nie było instrumentu koncertowego, któregoby można w danym razie użyć na estradzie. Obecnie przybył taki skład pod firmą Gabryelskiej. Są tam fortepiany pierwszorzędnych fabryk europejskich, począwszy od koncertowych aż do tak zwanych „krótkich.“ Skład, umieszczony w jednym z piękniejszych lokalów, przedstawia się pod względem doboru instrumentów tak, jak żaden dotychczas ze składów w mieście naszem.

— **Ze stacyi meteorologicznej w Poroninie**. Pod Tatrami od 19go b. m. pada śnieg, a mróz dokucza już zawcześnie; w dniu 27 zanotowano —15·2 C.— Tatry wyglądają jakby piramidy lodowo-śnieżne wspaniale, cudownie podnoszą swe wyniosłe czoła ku niebu — na biednych górali zagniewanemu widocznie. A biedni ci górale, oj biedni! bo w polu mają jeszcze trzecią część zbiorów, t. t. owsa, ziemniaków (gruli) i siana — a tu śnieg i mróz.

— **Rysopis Wacława Marka**, wojskowego piekarza, zbiegłego w d. 21 b. m. z Przemyśla. Wacław Marek, zbiegły z Przemyśla piekarz wojskowy, obwiniony o kradzież planów fortyfikacyjnych, urodził się w Puchowie, w powiecie Königgrätz, w Czechach, lat liczy 21, wyznania rzymsko-katolickiego, bezżenny, ukończył gimnazyum, włada językami czeskim i niemieckim. — Wzrost Marka wynosi 167 centimetrów, włosy ma czarne, oczy niebieskie, nos tępy, twarz okrągłą, zepsute zęby i nosi małe czarne faworyty. Prawdopodobnie uciekł w ubraniu cywilnem, a mianowicie miał na sobie czarną marynarkę, siwo-brunatne w paski spodnie, czarny miękki kapelusz filcowy, jasny w ciemne paski krawat i krótką ciemnogranatową zarzutkę, oraz ciemny parasol.

— **Z Badenu** donoszą, że 28go b. m. zmarł tam pensyonowany jenerał-porucznik bar. Weigel, w 83 roku życia.

— **Dar**. Cesarz udzielił z swej prywatnej szkatuły gminie Mędzelówka, w powiecie podhajeckim, na budowę cerkwi, zapomogi w kwocie 100 złr.

— **Nuncyusz Galimberti** powrócił dziś do Wiednia z Petschau, w Czechach, gdzie przebywał w gościnie u hr. Beaufort-Spontin.

— **Zalanie przez naftę** grozi miejscowości Bałachany, nieopodal Baku położonej. Jedno z źródeł nafty wskutek silnego nacisku gazów wewnętrznych wyrzuca strumień na 15 do 30 metrów, przyczem wiatr roznosi płyn na dalekie przestrzenie. W pobliżu fontany utworzyły się potoki naftowe, które okalają znajdujące się na drodze budynki i domy, a roznoszona przez wiatr nafta osiadła jako kroplisty deszcz na dachach i murach zewnętrznych. Wraz z naftą źródło wyrzuca też w znacznej ilości piasek, który spada stosownie do kierunku wiatru i zasypał już niejedną chatę. Ludność miejscowa żyje w ciągłej obawie, albowiem za lada nieostrożnością całe miasteczko może się stać pastwą płomieni. Próby zatkania źródła nie udały się, następnie usiłowano strumień naftowy skierować w inną stronę, lecz po kilku godzinach fontana z nową siłą biła wyżej jeszcze. Wskutek silnego wiatru, który przez kilka dni z rzędu dął w jednym kierunku, utworzyły się po owej stronie całe jeziora naftowe.

— **Jeden z najbogatszych właścicieli** w księstwie Walii, sprowadził z londyńskiego „Lyceum-theater,“ z powodu urodzin pierwszego swego syna, pewną liczbę aktorów do zamku swego w Walii, którzy wobec uczniów miejscowej szkoły przedstawili dramat Shakespeara: *Król Lear*. Małe dziewczątka i chłopcy wstrzymywali oddech, aby nic nie uronić z przenikających epizodów tragicznych. W trzy dni później zgłosił się 11-letni Henry Camp do twórcy tego przedstawienia, zapowiadając, że przychodzi w imieniu swoich kolegów. Sądzono, że chce złożyć podziękowanie i wprowadzono go do gabinetu pana zamku. Wszedłszy wręczył on temuż 27 szylyngów i rzekł ze łzami w oczach: „Zebrałem to w szkole dla biednego króla Leara, któremu córka odmawia utrzymania.“

— **Amerykański sposób oceniania muzyki**. W jednej z gazet amerykańskich znajdujemy następujący sposób oceniania muzyki: „Jeżeli zdaje ci się, jakoby muzyka mówiła: raz, dwa, trzy, hop, hop, hop, albo: raz, dwa, trzy, bum, bum, bum, możesz być pewnym, że słyszysz lichy utwór. Ale jeżeli słyszysz muzykę, która dźwięczy tak, jak gdyby pewna specyalnie usortowana liczba nut znajdowała się w beczce i pilnie była przewracaną niby pewien rodzaj kaszy owsianej, wtedy wiedz, iż jest to fuga i możesz być pewnym, iż cię zajmie. Jeżeli zaś muzyka wydaje ci się, jak gdyby nuty przypadkiem na ziemię się sączyły i tylko od czasu do czasu stara się przypominać tempem spokojnem i sennem, wówczas utwór ten jest prawdopodobnie nokturnem, a nokturny, jak ci wiadomo, należą do muzyki wytwornej. Jeżeli nuty przybywają jakby w ładunkach wagonowych, a każdy wagon zawiera pod pewnym względem inny gatunek niż poprzednie, i jeżeli zdaje się, jakoby pociąg ten potrzebował nierozsądnie długiego czasu na przebycie danej przestrzeni, wówczas utwór ten jest najprawdopodobniej symfonią, a symfonie są największemi dziełami, jakie kiedykolwiek stworzono. Jeżeli zdaje ci się, jakoby nuty rzucano całemi masami, a następnie zsypywano je mocno na kupę i w końcu wysadzono w powietrze zapomocą nabojów dynamitowych, wówczas utwór ten jest rapsodyą, a rapsodya należy do nowego rodzaju muzyki.“ Pismo owo twierdzi, że zapomocą tego sposobu nawet największy profan zdoła ocenić każdy utwór muzyczny — chyba... w Ameryce.

Wiadomości policyjne. Organa policyjne przytrzymały: Wincentego Wilkosza jako podejrzanego o kradzież zegarka towarzyszowi swemu Jakubowi Klakli; Tomasza Babraja za kradzież czapki; Stanisława Nawaka, Maryana Kmiecika i Pawła Żywockiego za gwałt publiczny; Pawła Grzegórzkiewicza za szybką i nieostrożną jazdę na ul. Basztowej; nadto dwie osoby za pijaństwo i 10 za włóczęgostwo, brak zatrudnienia i wstręt do pracy.

Oprócz tego ukarano aresztem dwóch terminatorów kowalskich za bitki i hałasy wyprawiane onegdaj wieczór na Kleparzu w czasie powrotu ze szkoły rzemieślniczej.

Wczoraj przed południem fiakier podgórski Nr 5 przejechał w rynku głównym kobietę z Przegini narodowej, Maryannę Feluś. Uszkodzoną oddano do szpitala św. Łazarza, fiakra zaś za nieostrożną jazdę pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Wczoraj około godziny 9 wieczór spadło na chodnik od strony ulicy Siennej jedno skrzydło okna z II piętra domu pod Nr 7 na Małym rynku i przechodzącego naówczas tą stroną p. Henryka L. w rękę uszkodziło.

W dyrekcyi policyi można odebrać za udowodnieniem własności laskę, znalezioną wczoraj w nocy w Rynku głównym przez kaprala pol. Kittlera.

Repertuar teatru krakowskiego.

W niedzielę 30go: Po raz drugi: *Biruk*.

Groby królewskie i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dni powszednie o godzinie 10ej, w niedziele i święta o godzinie ½12.

Groby zasłużonych (w krypcie na Skałce), Grób Skargi (u św. Piotra), oraz Skarbiec kościoła N. P. Maryi, oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństwa za zgłoszeniem się do zakrystyi.

Wystawa nieustająca Zjednoczonego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godziny 11-ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedziele 15 cent., w dnie powszednie 30 centów.

Muzeum Narodowe (w Sukiennicach) otwarte jest codziennie od godziny 11ej do 3ej popołudniu z wyjątkiem poniedziałków, za opłatą wejścia 20 cent. w dzień zwykły w niedziele i święta po 10 cent. od osoby.

Muzeum XX. Czartoryskich otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od 10—2, o ile w te dnie nie przypadają święta.

Gabinet Archeologiczny Uniwersytetu Jagiellon. *(Collegium majus)* zwiedzać można codziennie od godziny 12ej do 1ej — prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich bezpłatnie.

Gabinet Geologiczny Uniw. Jagiell. w *Collegium physicum* przy ulicy św. Anny na I piętrze otwarty w każdą sobotę od godziny 10—2 w południe.

Muzeum Techniczno-Przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od godziny 10ej do 6ej. — Wstęp 20 ct. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatny.

— Dnia 28go października pogoda; term. od —3·6 doszedł do +10·5 C. Barometr jeszcze opada; o godzinie 7ej rano d. 29go stan jego był 739·6 millim., term. 0·2 C. — Wiatr zachodni

— W niedzielę d. 30go października: ś. Marcelego; w poniedziałek 31go: wilia do Wszystkich Świętych, ś. Wolfganga.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Muzyka kościelna, zapowiedziana na niedzielę d. 23 b. m. w kościele św. Anny, odbyła się pod kierunkiem przybyłego umyślnie na ten cel X. Surzyńskiego z Poznania. Trudna msza X. Pękiela z XVII wieku z początku z powodu słabej obsady chóru brzmiała nieco słabo i niepewnie, później jednak po skompletowaniu się grona śpiewaków wypadła znakomicie, a mieści niepospolite piękności. Wspaniała wkładka z Palestriny, wykonana świetnie, nie przyćmiła przecież utworu polskiego kompozytora.

Miejscami odzywały się jeszcze w chórze głosy ostre i nieprzyzwyczajone do delikatnych cieniowań, jednak już po kilkomiesięcznej pracy w duchu reformy muzyki kościelnej znać w nich ogromny postęp, a niektóre ustępy pod względem zrozumienia rzeczy, doskonałej deklamacyi i subtelności nie pozostawiały nic do życzenia i były po prostu porywające. Liczne też tłumy zapełniające kościół w uroczystość św. Jana Kantego, po skończeniu summy opuszczały go pod głębokiem wrażeniem podniosłej tej, poważnej i tak prawdziwie kościelnej muzyki. Zaprowadzenie jej w Krakowie jest wielką zasługą Tow. św. Wojciecha, któremu się za działalność iście cywilizacyjną należy szczera wdzięczność i gorące poparcie.

Dowiadujemy się, że Najprzewielebniejszy X. Biskup krak., który jest zarazem prezesem tego Towarzystwa, ma niebawem wydać odezwę zachęcającą WW. Duchowieństwo dyecezyi do przystępowania do Towarzystwa. Tylko przez propagandę po małych miasteczkach i wsiach nawet, przez tworzenie tam kółek parafialnych, będzie z czasem i prowincya mogła korzystać z dobrodziejstw reformy muzyki kościelnej.

Nakładem księgarni Żupańskiego i Heumanna opuściło dziś prasę dziełko p. t.: „Ksiądz Waleryan Kalinka“ przez Stanisława hr. Tarnowskiego.

Adam Mickiewicz's Poëtische Werke. Znany tłómacz „Pana Tadeusza“ na język niemiecki, Siegfried Lipiner, wydał obecnie przekład „Dziadów,“ pod napisem *Todtenfeier*. Przekład opatrzony jest obszernym wstępem, a wyszedł nakładem Breitkopfa i Haertla w Lipsku, i kosztuje 6 marek. Dokładniejszą ocenę przekładu tego podamy później.

Nr 53 *Przeglądu lekarskiego* zawiera: I. Rydygier: „Jaką być powinna nauka chirurgii w naszych czasach“ (dok.).— II. Blumenstok: „W sprawie tak zwanej prób życia“ (dok.). — III. „Z zakładu fizyologicznego prof. Cybulskiego w Krakowie.“ — Piotrowski: „Badania nad unerwieniem naczyń“ (dok.). — IV. „Oceny i sprawozdania.“ — V. „Higiena, epidemijologia, policya lekarska.“ — VI. „Wiadomości bieżące.“

W ogólnie znanem kieszonkowem wydaniu Manza ustaw austryackich opuścił prasę właśnie tom 26, zawierający: *Die Gesetze und Verordnungen über Cultus-Angelegenheiten*. Tom ten interesowanym kołom odda niezawodnie najlepsze usługi, a z uznaniem nadmienić należy, że starannie i mozolnie zebrane zostało wypracowanie i uporządkowanie obszernego materyału zarówno z dawniejszych jak obecnych czasów.

Nakładem księgarni Teodora Paprockiego i Sp. w Warszawie wyszło dzieło p. t. „Metoda nauki rysunku, oparta na zasadach naukowych“ przez T. Flinzera (8⁰ 198 str.). Przekład z niemieckiego drukowany został staraniem redakcyi *Przeglądu pedagogicznego*, a tekst objaśniony jest 43 rysunkami w tekscie i 26 litografowanemi tablicami.

Posiedzenie komitetu budowy pomnika A. Mickiewicza d. 29 października 1887 r.

Obecni: przewodniczący Prezydent m. Dr Szlachtowski; członkowie komitetu pp.: Baranowski, Friedlein, Dr Jakubowski Faustyn, Dr Jordan, Dr Łepkowski, dyrektor Łuszczkiewicz Wł., Dr Majer Józef, Muczkowski, Ożóg, Pryliński, hr. Przezdziecki Konstanty, hr. Potocki Artur, Rzewuski Walery, Dr Sokołowski Maryan, hr. Tarnowski Stanisław, Dr Weigel Ferdynand.

Reprezentanci młodzieży: Albinowski, Hupka, Jankowski i Jaworski.

Po odczytaniu protokółu i pism kilku członków, usprawiedliwiających swą nieobecność, zabrał głos w imieniu komisyi, wydelegowanej na ostatniem posiedzeniu do przygotowania odpowiednich wniosków pod obrady dzisiejszego posiedzenia Dr F. Jakubowski, jako sprawozdawca większości komisyi, i uzasadnił wniosek: „Przelać władzę, jaką posiadał w imieniu komitetu śp. Zyblikiewicz, na Wydział krajowy“.

W imieniu mniejszości komisyi przedstawił dyrektor Łuszczkiewicz wniosek: „Władzę, nadaną śp. Mikołajowi Zyblikiewiczowi, przelać na 5 wybrać się mających członków, zamieszkałych w Krakowie i obeznanych z warunkami sztuki“.

Czł. komitetu p. Jaworski Wł. postawił samodzielny wreszcie wniosek, aby pełny komitet zatrzymał swą władzę, i sprawę, jaka mu powierzoną została, do końca doprowadził.

W dyskusyi zabierali głos pp. Baranowski, Dr Weigel, hr. K. Przezdziecki, Dr Majer, Friedlein, wreszcie Dr F. Jakubowski.

Na 21 głosujących utrzymał się wniosek dyrektora Łuszczkiewicza (mniejszości komisyi) 13 głosami o przelanie władzy pełnego komitetu na komisyę, złożoną z 5 członków.

Po zawieszeniu posiedzenia celem porozumienia się na minut 20, przystąpiono do wyboru pięciu członków komisyi, którego rezultat następujący: Głosowało 21; większość bezwzględna 11; absolutną większość otrzymali: prof. Zacharjewicz Julian (ze Lwowa) 19 gł., hr. Przezdziecki Konstanty 17 gł., hr. Potocki Artur 14 gł., Matejko Jan 13 gł., Władysław Jaworski 10 głosów. Gdy ostatni nie otrzymał absolutnej większości, przystąpiono do ponownego głosowania, w którem wybrano p. Władysława Jaworskiego. Po nim otrzymał największą ilość głosów p. Walery Rzewuski.

Hr. Potocki Artur, przyjmując wybór, żąda określenia należytego atrybucyj wybranych, aby w przyszłości zapobiedz nieporozumieniom.

W tym względzie dyrektor Łuszczkiewicz wnosi:

1) Wszelkie dotychczasowe uchwały komitetu nie wiążą nowo wybranego komitetu z pięciu;

2) atrybucye dotychczasowego pełnego komitetu ograniczają się nadal:

a) do sprawdzenia rachunków budowy i odebrania wzniesionego pomnika;

b) do wydania uchwał w takich wypadkach, gdyby komitet z pięciu takowych zażądał.

Członkowie Hupka i Ożóg przemawiają za ograniczeniem praw komitetu z pięciu w ten sposób, jak je miał przyznane ś. p. Zyblikiewicz.

Czł. Rzewuski przemawia za nieograniczoną władzą nowo wybranego komitetu.

W głosowaniu wnioski czł. Łuszczkiewicza przyjęte zostały znaczną większością, jak i wniosek hr. Przezdzieckiego:

W razie śmierci, dymisyi lub nieobecności dłużej trwającej którego członka, komitet pięciu uzupełnia się przez kooptacyę.

Względem zajęcia się rozsprzedażą zakupionych dzieł ś. p. Mickiewicza uproszono dawniej tą sprawą zajmującą się podkomisyę.

Koniec posiedzenia o godzinie 2ej.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Projekt kolei lokalnej w Galicyi. *Presse* donosi: Właściciel kopalni, Karol Diner, wspólnie z inżynierem kopalni, Albertem Taukrem, ubiega się o otrzymanie pozwolenia na przedsięwzięcie przedwstępnych robót technicznych, celem wybudowania wąskotorowej kolei lokalnej ze stacyi Ustrzyki Dolne węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej przez Czarną, Michnowiec, Chaszczową do Łomży z odnogą z Czarnej do Polany. Cała projektowana linia ma 36 kilometrów długości.— Projektanci, którzy wydobywają w Polanie w obszarze liskim olej skalny, są zmuszeni obecnie, celem dowozu materyału palnego do swej kopalni oraz transportu wydobytego oleju skalnego, posługiwać się aż do najbliższej stacyi kolejowej nader uciążliwą drogą kołową, i ta okoliczność spowodowała ich przeważnie do podjęcia wyżej wspomnionego projektu.

Od Administracyi „Czasu“.

Dla wyjątkowej nędzy K. nadesłał Kropla w morze 2 zlr.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

Ostatnie wiadomości.

Organa opozycyjne niemieckie oraz młodo-czeskie przedstawiają obrót, jaki wzięła na razie rzecz o interpelacyi klubu czeskiego — jako porażkę tego klubu. — *Narodni Listi* opowiadają w długim artykule przebieg sprawy i kończą słowy, które do klubu czeskiego stosują: Interpelacya, Deputacya, Odwrot — „rząd zwyciężył, p. Gautsch pozostaje.“ Odpowiedź rządu na interpelacyę miała być sporządzona na radzie ministrów pod przewodnictwem Cesarza i jak twierdzą *Narodni Listy* rząd miał oświadczyć, iż zmieniona być nie może. W odpowiedzi tej zaznaczono ma być nienaruszalność zarządzeń szkolnych, oraz każde wkroczenie w prawa władzy wykonawczej naznaczone jako wkroczenie w dziedziny rządu i odpartem. Jak wiadomo i jak o tem świadczy powyżej przytoczony komunikat, klub czeski powziął postanowienie, aby wygłoszenia odpowiedzi na teraz nie żądać. *N. Fr. Presse* donosi, że p. Grocholski zawiadamiając o tem Koło polskie, zaznaczył, iż tym sposobem przesilenie zostało usunięte; miał on powiedzieć, że wskutek postanowienia tego klubu czeskiego większość pozostaje silniejszą i bardziej zjednoczoną niż kiedykolwiek. Koło polskie miało z wielkiem zadowoleniem przyjąć te słowa i zawotowało podziękowanie komitetowi wykonawczemu oraz jego polskim członkom, którzy do zażegnania przesilenia znacznie się przyczynili.

Czytamy w *Corresp. de l'Est*: Odbywa się w tej chwili pewien zwrot w stronnictwach parlamentarnych. Czesi widząc, iż nie znaleźliby poparcia w dalej idącej walce z gabinetem, zwolnieli w swej akcyi. Ferye parlamentarne dozwolą im zastanowić się i powziąć decyzyę. Przez trzy nadchodzące miesiące będą dalej prowadzić układy z gabinetem hr. Taaffego i rozstrzygać warunki porozumienia, którego żywo pragną; jednocześnie zwoływać będą zebrania wyborcze, aby wytłomaczyć się z postępowania swojego i wywołać, jeżeli się da, korzystny zwrot w opinii. Z drugiej strony nie ulega wątpliwości, że niektórzy deputowani z umiarkowanej części lewicy byliby skłonni porozumieć się z umiarkowanemi żywiołami prawicy. Tym sposobem hr. Taaffe, gdyby Czesi mieli ostatecznie przejść do opozycyi, uzyskałby się w mocniejszą i zupełnie nową większość. Powołanie jednomyślne p. Chlumeckiego na wice-prezesa delegacyi austryackiej zwróciło tym razem na siebie uwagę.

Z Pesztu donoszą do *Corr. de l'Est*, iż mylnem jest przypuszczenie, aby delegaci węgierscy chcieli podnosić trudności co do budżetu wojskowego; przeciwnie, zdecydowani są oni zgodzić się na przyznanie wszystkich wniesionych kredytów, żądać tylko będą rękojmi, a mianowicie przedłożenia w krótkim terminie nowego modelu karabinu, gdyż nie może już wcale być mowy o obecnym modelu; dalej chcą, aby założoną została na Węgrzech fabryka broni.

Z Pesztu donoszą do *Corresp. de l'Est*, iż mówią tam o ustąpieniu ze stanowiska głównodowodzącego hr. Pejacsevicza i zastąpieniu go przez komendanta w Krakowie hr. Degenfelda, dowódzcę korpusu temeszwarskiego. Hr. Pejacsevicz otrzymałby znaczne dowództwo w drugiem miejscu, lub też ambasadę petersburską.

Nowy pojedynek polityczny zajmuje obecnie świat peszteński. P. Waldapfel, inżynier, Węgier z pochodzenia, miał odegrać rolę pośrednika między ks. Ferdynandem a Bułgarami. Gdy wybiła godzina wynagrodzenia oddanych usług, udał się on do hr. Eugeniusza Zichego, który zwrócił się do znanego adjutanta księcia p. Laaba, lecz otrzymał od tego odpowiedź, iż p. Waldapfel stał w stosunkach tylko z Kancelaryą, z komendą. Na to p. Waldapfel przesłał p. Laaba obrażający telegram, umieszczony w *Pester Lloydzie*, wskutek czego adjutant ks. Ferdynanda również telegraficznie wyzwał p. Laaba. Świadkowie układają warunki pojedynku.

Czytamy na naczelnem miejscu w *Nordd. Allg. Ztg*: We francuskiej tak jak w angielskiej prasie wypowiedziano żywe zadowolenie z zawarcia umowy między Anglią i Francyą, która ostatecznie uporządkować ma stanowisko obydwóch tych krajów do siebie odnośnie do kanału sueskiego i Nowych Hebrydów. I my nie mamy powodu, jak tylko sympatycznie powitać to porozumienie, gdyż takowe, skoro stanie się zupełnie (*perfect*), posłuży do stworzenia dalszej rękojmi europejskiego pokoju i zażegnania jednej z trudności, zagrażających temu pokojowi.“

Z Paryża donoszą do *Kreutz-Ztg*, że Wilson w żadnym razie nie myśli ustąpić i że Grévy oświadczył, iż postanowił go bronić przeciw wszelkim jego wrogom.

Biura Izby wybrały we czwartek komisyę w sprawie orderów i Wilsona. W ósmem biurze, do którego Wilson należy, oświadczył on, iż głosować będzie za takim członkiem, który oświadczy się za najdalej idącem śledztwem. Wybrano dziesięciu radykałów, dwóch konserwatystów i jednego oportunistę. Z pałacu Elizejskiego pochodzące wiadomości mówią, iż Grévy oświadczył, że nie okaże słabości wobec koalicyjnych zaczepek i nie ułatwi gry nieprzyjaciołom rzeczypospolitej. *France* donosi, iż przywódca prawicy bar. Mackau, aby nakłonić swoje stronnictwo do oszczędzania obecnego gabinetu, oświadczył, iż bar. Morenheim dał mu do zrozumienia, że radykalne ministeryum z wielkiem niezadowoleniem widzianemby było przez Rosyę.

Ajencya Havasa donosi, że wskutek nadeszłych z Maroko wiadomości rząd francuski odwołać postanowił wysłany do Tangeru pancernik „Courbet.“ Jak wiadomo, sułtan Maroka zachorował był niebezpiecznie, a to podobno wskutek podania mu w napoju trucizny przez jednę z faworytek haremu, którą z początku uwielbiał, a następnie opuścił. Miała to być wielkiej piękności niewiasta, pochodząca z Tunis, a która ukaraną została śmiercię. Sułtan zaś dzięki pomocy lekarskiej wyzdrowiał — ztąd też usunięte zostały obawy — które wzniecała przewidywana zmiana tronu. Poseł francuski Ferand udał się do Mequinet, zwykłej rezydencyi sułtana, dla załatwienia sprawy odszkodowania rodziny zamordowanego francuskiego komendanta Schmit.

Hr. Paryża dlatego obrał Dotrecht na miejsce chwilowego pobytu, iż odbywa się tam obecnie wystawa obrazów Ari Scheffera, jak wiadomo, wiernego niegdyś przyjaciela domu Orleanów i który jako oficer gwardyi narodowej uratował życie Ludwikowi-Filipowi w 1848 r. Do Dotrecht przybyli między innymi ks. Chartres, Joinville, Nemours i ks. d'Audiffret-Pasquier. Hr. Paryża dziś lub jutro odjedzie do Anglii.

Naczelny dowódca wojsk włoskich w Afryce, jenerał San-Marzano, wsiadł wraz ze sztabem 27 b. m. w Neapolu na okręt „Ameryka,“ aby popłynąć do Massawy.

Jak wiadomo, nikt z ciała dyplomatycznego nie znajdował się przy otwarciu przez ks. Ferdynanda sobrania; dopiero po oddaleniu się księcia z Izby, ukazało się w loży dyplomatycznej kilku urzędników konsulatu austryacko-węgierskiego.

Z Pirotu telegrafują, że rząd zawezwał metropolitę Klementa, aby opuścił Zofię w przeciągu ośmiu dni; metropolita zaś odpowiedział, że ulegnie tylko sile.

Trybunał w Ruszczuku skazał redaktora *Bulgaryi* za znaną obrazę konsula niemieckiego na 200 franków z obowiązkiem ogłoszenia wyroku.

Mówią, że lord Lyons ustąpi z ambasady paryskiej i zastąpiony zostanie przez byłego wicekróla Indyj lorda Littona.

Blunt skazany został w Woodford na dwa miesiące więzienia.

Piszą z Petersburga do *Corresp. de l'Est*, że tam wciąż jeszcze obiegają wieści, jakoby Rosya nosiła się z myślą wypowiedzenia traktatu berlińskiego, lecz że czekać będzie na sposobną po temu chwilę. Cesarz Aleksander nie spotka się z cesarzem Wilhelmem, chyba, gdyby zupełna nastąpiła zmiana w polityce niemieckiej; prawdopodobnem jest nawet, iż nie będzie powracał przez Niemcy, lecz może raczej wstąpi do Szwecyi; miał on w tych dniach wystosować list do króla szwedzkiego. W Petersburgu mniemają, że aresztowany przez policyę wiedeńską Jassewicz, jest ważną osobistością i domyślają się, że to po prostu Hartman. Profesor uniwersytetu petersburgskiego, Orest Müller, zajadły panslawista, został pozbawiony swej posady, a to dlatego, że się wyraził o Katkowie w sposób wprost przeciwny temu, co wyraził cesarz w liście do wdowy słynnego publicysty.

Telegramy własne „Czasu“.

Wiedeń 29 października. Opozycyjne organa są pełne oburzenia, iż przesilenie nie wybuchło. Polacy uratowali sytuacyą, a Czesi uznali, że lepiej jest wytrzymać nieprzyjazne pociski młodoczechów, niż utracić całą pozycyę i narazić na niebezpieczeństwo cały system. Zresztą będą się dalej spokojnie toczyły rokowania nad czeskiemi desideratami.

Berlin 29 października. Mackenzie ogłasza, iż dyagnoza Virchowa co do choroby niemieckiego następcy tronu nie naprowadza dotychczas żadnych wątpliwości, lecz wypowiedzenie stanowczego zdania może dopiero nastąpić po upływie 6 miesięcy, licząc od dnia użycia po raz ostatni środków gryzących. W styczniu pokaże się, czy narośle się nie odnowią.

Paryż 29 października. Podwójne przesilenie gabinetu i prezydenta zaostrzyło się. Wilson sprowadził się do prywatnego mieszkania.

Londyn 29 października. Stanley prawdopodobnie przybył 20 września do Wadelay.

Rzym 29 października. Komenderujący wraz ze sztabem, działami i 700 żołnierzami odpłynął do Massawy.

Belgrad 29 października. Przesilenie między liberalnymi zwolennikami Risticza a radykalistami zaostrzyło się. Ostatni dążą do objęcia rządów.

Konstantynopol 29 października. Państwa środkowe sondują Turcyę w sprawie przystąpienia do pokojowego związku.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 29 października. Prezydent delegacyi węgierskiej, kardynał Haynald, podczas przyjęcia delegacyi przez Cesarza miał przemowę, w której podniósł, że delegacyi zarówno jak i ukochanemu Monarsze leży na sercu ciężkie położenie walczącego z materyalnemi trudnościami narodu węgierskiego, jak niemniej postęp narodu i podniesienie rozwoju umiejętności i sztuki. Delegacya wie, iż niepomyślne ekonomiczne stosunki polepszą się przez usiłowania w dziedzinie przemysłu, przyczem jednakże materyalne siły muszą być, o ile możności, jak najwięcej oszczędzane. Z drugiej strony stanowisko mocarstwowe monarchii, której siły i potrzebnego w interesie pokoju pogotowia wojennego nie można spuszczać z uwagi, nie dozwala na odmówienie rządowi środków w tym celu niezbędnie mu potrzebnych, skoro się okaże z obustronnego rozważania tych sprzecznych okoliczności, czego odpowiedni rozwój siły zbrojnej niezbędnie wymaga.

Delegacye wezmą przedłożenia pod ścisłą rozwagę i przytem będą się liczyć z interesami tronu, stanowiskiem monarchii, chwałą i pomyślnością ludów. Mowca kończy pełnem polotu błogosławieństwem dla króla i domu panującego.

Wiedeń 29 października. Na przemowy prezydentów delegacyj odpowiedział Cesarz: Dziękuję Panom za zapewnienia wiernej uległości, jakie mi właśnie wyraziliście; sprawiają mi one zawsze szczerą radość. Z zadowoleniem mogę wskazać na to, iż stosunki zagraniczne monarchii nie zmieniły się, są pomyślne i pocieszające, i że wytrwale przez mój rząd prowadzona polityka, dążąca do utrzymania pokoju i opierającego się na traktatach stanu prawnego, znajduje nietylko uznanie, lecz także poważne poparcie.

Kwestya bułgarska ku mojemu ubolewaniu nie została jeszcze rozwiązaną, lecz chętnie oddaję się nadziei, iż takowa także i nadal zachowa lokalny charakter, a w końcu rozwiązaną będzie w sposób, który dopuszczalne życzenia Bułgarów pogodzi z europejskiemi traktatami i interesami. Jakkolwiek Europa ciągle opanowaną jest uczuciem niepewności, i to zmusza mój rząd, aby w swej pieczołowitości o siłę wojskową monarchii nie dał się prześcignąć, to jednak uprawnionem jest przypuszczenie, iż gorliwe usiłowania i ścisłe złączenie się występujących za utrzymaniem pokoju mocarstw, powstrzymają i nadal zaburzenie tego pokoju. Dzięki waszej patryotycznej ofiarności, mogło się już rozpocząć w bieżącym roku nowe uzbrojenie wojska, a na dalsze prowadzenie takowego będzie musiał mój zarząd wojskowy zażądać potrzebnych środków w podwyższonej wysokości; natomiast zaś starał się on te większe żądania za pomocą dopuszczalnych administracyjnych zarządzeń według możności obniżyć.

Wydatki na zarząd Bośni i Hercegowiny będą także w tym roku pokryte z własnych dochodów tych krajów, a także tym razem pomyślano o dalszem zmniejszeniu potrzebnego kredytu dla wojska w Bośni i Hercegowinie. Przekonany, iż do zbadania przedstawionych Panom przedłożeń przystąpicie z doświadczoną przezornością i patryotyczną gorliwością, życzę waszym pracom pomyślnego skutku i witam was serdecznie.

Paryż 29 listopada. Grévy przyjmował wczoraj Rouviera i prezydentów Izby i Senatu.

Wilson przeniósł swoją pracownię z pałacu Elyzejskiego do hotelu.

Według *Temps* przyrzekły Niemcy, Hiszpania i Rosya zgodzić się na postanowienia konwencyi, zawartej w sprawie kanału sueskiego.

Komisya budżetowa uchwaliła 9 głosami przeciw 5 głosom wykreślić w budżecie kilka pozycyj, odnoszących się do wyznań.

Komisya dla zbadania wniosku o ankietę w sprawie Caffarela i Wilsona postanowiła zapytać wnioskodawców, czy na nowo przez siebie naprowadzone okoliczności mogą dostarczyć dowodów.

Obiega pogłoska, że Grévy jest zdecydowany ustąpić w razie, jeżeli Izba uchwali powyższy wniosek. Gabinet postanowił celem zapobieżenia ewentualności postawić kwestyę zaufania. Sytuacya wywołuje żywe zaniepokojenie.

Paryż 29 października. Według *Justice*, oświadczył Grévy, który chciał się podać do dymisyi, iż postanowienie swoje w tym kierunku odroczył, albowiem Rouvier, Leroyer i Floquet oświadczyli, iż wielu deputowanych odstąpi od swego pierwotnego zdania, jak tylko się okaże, iż zdanie ich to dozwala na dwuznaczne tłumaczenie.

Siècle i *Soleil* zapewniają, iż niema wcale mowy o dymisyi Grevego. Wilson oświadczył, iż nie rozpoczął w zupełności przenosin, lecz, że z pewnością opuści pałac elizejski, jak tylko będzie musiał stawić się przed ankietą.

Berlin 29 października. Według *Reichsanzeigera* nie może Cesarz z powodu lekkiego przeziębienia udać się na polowanie do Hubertusstock.

Berlin 29 paźdz. Cesarz wczoraj wieczór wypił w zwykłym czasie herbatę i położył się spać o 3 kwadranse na 10tą.

Londyn 29 paźdz. Wczoraj znowu zebrały się na Trafalgarsquare tłumy niezatrudnionych robotników. Wysłano deputacyę do ministerstwa robót publicznych, która prosiła usilnie, aby ministeryum dało zatrudnienie robotnikom.

Zofia 29 października. Uwięziony w Warnie jest Czarnogórcem. Tenże oświadczył, iż został wysłany przez komitet słowiański w Odessie, celem zorganizowania zamachu na księcia Ferdynanda, Stambułowa i Naczewicza, i że miał za to otrzymać 5,000 napoleondorów i znaczniejszy urząd w Rosyi.

Zamach miał być wykonany w dniu otwarcia sobrania.

Emigranci z nad granicy serbskiej cofnęli się w głąb Serbii.

Zofia 29 paźdz. Rząd postanowił zawezwać Klementa przez exarchat w Konstantynopolu do powrotu do dyecezyi w Tirnowie.

Kursa. Wiedeń 29 października. 2 g. 30 min. popoł. — Renta austr. papierowa opod. 81 50. — Renta austr. srebrna opod. 82·50. — Renta 4% złota austr. 111·60. — 5% Renta austr. papier. nieopodat. 96·30 — Akcye Banku Austr. Węg. 885 —. — Akcye kredytowe 281·—. — Londyn 125·15. — Napoleony 9·91—. — Dukaty 5·93. Marki 61·45—. — 5% Renta węg. papier. 86·55—. 4% Renta węg. złota 99 80 — Losy prem. węg. 123·—. — Obligacye indemn. galicyjskie 103 50. 4½% Obligacye Poż. Kraj. galicyjskie 95 —. — 6% Listy zast. gal. Zakł. Kred. Ziemsk. 36-let. 100·—. — 4½% Listy zastaw. Banku kraj. gal. 96·—. — Akcye Länderbanku 224·50 — Akcye kolei Karola Ludwika 212·60 — Akcye kolei lwowsko-czerniow. 222·25. — Akcye kolei południowej 86·30. — Ruble 110 75. — Srebro —.

Usposobienie giełdy: lepsze.

Berlin 29 października. Banknoty austryackie 162·85. — Krótki Wiedeń 162·60. — Banknoty ros. 180·70. — 5% Listy zast. Polskie —·—. — 4% Listy Likw. Polskie —·—. — Akcye kolei Karola Ludwika 86·75.— Akcye austr. kredytowe 457 50.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Pociągi na kolejach żelaznych.

(Od dnia 20 października 1887.)

Odchodzą z Krakowa:

Do Lwowa:	osobowy	pospieszny	mieszany
Kraków odjazd	10·46 rano	9·26 wieczór	10·57 wieczór
Lwów przyjazd	9·07 wiecz.	5·30 rano	11·15 rano

Do Tarnowa, Rzeszowa i Lwowa lokalny:
Kraków odjazd 6·12 rano { Tarnów przyjazd 8·51 rano; Rzeszów „ 12·07 po poł.; Lwów „ 6·46 wieczór

Do Wieliczki: { Kraków odjazd 11·15 przed południ.; Wieliczka przyjazd 11·59 „ „

Do Wiednia: kuryerskie: 6·55 rano i 9·37 wieczór; osobowe: 5.37 rano, 9·20 przed poł., 3 po poł. i 6·30 wiecz.

Uwaga. Godziny przybycia i odjazdu pociągów na kolei galicyjskiej obliczone podług zegaru peszteńskiego (różnica od krakowskiego 4 minuty); zaś na kolei cesarza Ferdynanda według zegaru pragskiego (o 22 min później od krakowskiego).

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 29 października.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	110 50	111 50
Marki niemieckie	61 10	61 65
Dukat ważny	5 90	5 98
20-to frankówka ważna	9 90	9 98
Imperyał ważny	10 22	10 30
Rubel srebrny obrączkowy	1 43	1 50
Obligi. Za 100 złr. wart. imien. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	81 25	81 90
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	103 50	104 50
6% galicyj. pożyczka krajowa	100 —	101 —
4½% „ „ „	94 25	95 75
5% Oblig. komunalne galicyj. Banku krajowego	100 —	100 75
4% Listy likwid. Król. Polskiego za 100 rub. im. w. oprócz kup. bież. w rubl. i kop.	91 50	92 50
Listy zastawne i dłużne. Za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież.		
4½% Listy zast. gal. Banku krajowego	95 50	96 25
4% „ „ „ Tow. kred. z. we Lw. nieokr.	95 —	96 —
4% „ „ „ „ „ „ 41 let.	91 50	92 50
4½% „ „ „ „ „ „	96 —	97 50
5% „ „ „ „ „ „	100 75	101 50
5% „ „ „ Banku hipot. we Lwow. prem.	102 —	103 50
5% „ „ „ „ „ „ niepr.	99 25	100 25
6% „ „ Żak. kre. zie. w Krakowie 36 let.	98 50	99 50
6% „ „ „ „ „ „ 18 let.	98 50	99 50
7% „ dłużne „ „ „ „ 20 let.	100 —	101
6% „ „ „ „ włość. we Lwowie	53 -	55 —
5% „ „ „ „ „ „ „	45 -	50 —
5% „ zast. Tow. kred. ziem. Król. Pol. z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. op. kup. b. w rub. i kop.	100 —	101 —
Akcye kolejowe i bankowe. Za sztukę oprócz kuponu bieżącego.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . . po 210 złr.	212 50	213 75
„ „ Lwowsko-Czerniow. . . „ 200 „	221 50	224 —
„ gal. Banku Hipot. we Lwowie „ 200 „	281 50	284 —
Akcye Banku galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie . po 200 złr.	— -	— —
Losy. Za sztukę.		
Losy miasta Krakowa	19 50	20 50
„ „ Stanisławowa	33 50	35 —
„ Tow. austr. czerwonego Krzyża	17 25	18 —
„ „ węgier. „ „	12 —	12 60

Wiedeń 28 października.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	81 40	81 60
4⅕% „ srebrna	82 50	82 70
4% „ złota	111 8	112
5% „ papier. nieop.	96 30	96 50
3⁸⁄₁₀% Losy z roku 1854 po 250 m. k.	129 75	130 25
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	135	135 5
4% „ „ 1860 „ 100 „	137 80	138 30
„ „ 1864 „ 100 „	168 50	169 -
„ „ 1864 „ 50 „	159 50	160
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	149 50	150 -
4½% „ „ „ (za Ostbahn)	113 50	114 50
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie . . . 10% podat.	109 50	— —
Bukowińskie „ „	104 25	— —
Galicyjskie „ „	103 60	104 40
Morawskie „ „	107 25	— —
Niższo-austryackie „ „	109 25	109 75
Wyższo-austryackie „ „	— —	— —
Salzburskie „ „	105 20	— —
Styryjskie „ „	105 —	— —
Siedmiogrodzkie . . . 7% „	104 —	105 -
Węgierskie „ „	103 75	104 75
Węgier. z klauz. 1867 „ „	104 —	104 75
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	109 75	110 --
Boden-Credit austryackie . . 80 „	238 50	239 50
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	281 60	281 80
„ Bank węgierski . . . 200 „	287 25	287 75
Depositen-Bank . . . . . 200 złr.	178 —	178 50
Escompt-Gesell. niż. austr. . 500 „	562 —	565 —
Gal. Banku dla Han. i Prz. . 200 „	— —	— —
Austro-węg. Bank. (Nat.-Bn.) 600 „	885 —	887 —
Unionbank . . . . . . 200 „	210 75	211 -
Verkehrsbank ogólny . . . 140 „	151 —	151 50
Wied. Bankverein . . . . 100 „	91 25	91 75
Akcye kolei.		
Albrechta . . . . . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . . . . 200 „ 5%	179 —	179 50
Donau-Dampfsch.-Gesell. 525 złr. 5%	340 —	342 —
Ferdynanda Nordbahn 1050 „ „	2560	2565
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	212 80	213 -
Koszycko-Oderberg . . 200 „ 4%	142 75	143 50
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ 5%	222 25	222 50
Nordwest austr. . . . 200 „ „	159 75	160 25
„ „ Lit. B. . 200 „ „	173 25	173 75
Rudolfa . . . . . . 200 „ „	186 50	187 —
Siedmiogrodzk. I . . . 200 „ „	176 50	177 50
Staats-Eisenb.-Gesell. . . 200 „ „	223 60	224 —
Südbahn (Lombardy) . . 200 „ „	86 40	86 80
Theissbahn (Cisańska) . 200 „ „	— —	— —
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	— —	— -
„ Nord-Ost . . . . 200 „ „	161 -	162 —
„ Westb. . . . . 200 „ „	161 50	162 -
Listy zastawne.		
4% Boden-Credit Allg. złotem pła.	126 50	127 50
4½% „ „ papier. . 50 lat	100 60	100 90
3% Prem. Boden-Credit allg.	102 —	102 50
6% Zakł. kred. krakowsk. . . 18 lat	99 50	100 —
7% Listy dłużne „ . 20 „	101 --	101 50
6% Zakł. kredyt. krakow. . . 36 „	98 75	99 25
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk. nieokr.	96 —	96 20
5% „ „ „ „	100 60	101 —
5% „ „ „ nowe 37 lat	100 60	101 -
4% „ „ „ nowe 41 lat	— —	93 —
4½% „ „ „ 52 lat	95 60	96 20
4½% Gal. Banku krajow. . 51½ lat	95 —	95 50
5% „ „ Hipot. „ prem.	102 25	102 75
5% „ „ „ „ 40 lat	99 50	99 90
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	100 75	101 25
5% Szląsko aust. Bod.-Credit-Anstalt	101 —	101 70
5% Węg. Insty. Boden-Credit	101 50	102
4% „ Banku Hip. prem.	104 50	105
Priorytety kolei.		
Albrechta . . . . . 300 złr. 5%	99 75	100 25
Alföld-Fiume . . . . 200 „ „	100 20	100 60
„ „ Em. 1874 200 „ „	100 50	101 -
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	108 75	— —
Ferdyn.-Nordb. 1887 srebr. . . 4%	101 30	102 -
„ Mor.-Szląs. lin. 1871/72 5%	— —	— —
Gal.-Karola Lud. 1881 . 300 „ 4½%	100 60	101 2
„ Jarosław 300 „ „	99 70	100 30
Koszycko-Oderb. 1879 . 200 „ 5%	102 —	103 —
Lwow.-Czerniow. opodat. 300 „ 4%	81 —	81 50
„ nieop. „ „ „	90 25	91 —
Nordwestb. austr. . . . 200 „ 5%	106 25	106 75
„ „ Lit. B 200 „ „	105 —	105 25
„ „ E. 1874 200 m. „	— —	— —
Rudolfa Salzkammergut. 200 „ 4%	123 —	124 —
„ z 1884 . . . . 100 złr. „	91 75	92 50
Siedmiogrodzkie I . . 200 „ 5%	98 40	99
Staatseisenbahn . . . 500 fr. 3%	199 50	200 -
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	143 —	143 50
„ „ złot. 200 złr. 5%	125 25	125 75
Theissbahn-Gesell. . . 1000 „ „	102 —	103
Węg. gal. Łupkow. . . 200 „ „	99 –	99 75
„ „ „ II Em. . 200 „ „	98 25	98 75
„ Nordost . . . . 300 „ „	97 50	97 -
„ „ złotem . . 200 „ „	— —	— —
„ Westbahn . . . . 200 „ „	99 50	100 50
„ „ Em. 1874 200 „ „	99 50	100 50
Losy.		
5% Donau-Regul. z r. 1870 złr. 100	119 25	119 50
Premiowe Wiedeńskie . . „ 100	129 —	129 30
„ Węgierskie . . „ 100	123 —	123 25
„ Tureckie . . . fr. 400	17	17 40
Budowy bazyliki Buda-Peszt złr. 5	8 90	9 20
Kredytowe . . . . . . „ 100	178 25	179
Clary . . . . „ 42	47 75	48 75
3⁸⁄₁₀% Donau-Dampfsch. . „ 105	116 50	117 50
Insbruku . . . . . . „ 20	23 —	24 —
Keglewicha . . . . . „ 10½	27 —	29 —
Krakowskie . . . . . „ 20	19 75	20 25
Ofner (miasta Budy) . . . złr. 40	48 75	49 75
Palffy . . . . „ 42	46 —	47 —
Czerwonego Krzyża austr. „ 10	17 65	17 95
„ „ węgier. „ 5	12 25	12 55
Rudolfa . . . . . . „ 10	19 25	19 75
Salma . . . . „ 42	61 —	61 50
Salzburskie . . . . . „ 20	24 25	24 75
St. Genois . . . . . „ 42	60 25	60 75
Stanisławowskie . . . „ 20	34 —	34 75
4½% Tryesteńskie . . . „ 105	137 —	— —
4% „ . . . „ 50	69 75	70 50
Waldsteina . . . . . „ 21	38 —	40 —
Windischgrätza . . . . „ 21	48 50	49 —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 93	5 95
20-frankówki	9 91	9 92
Imperyały rosyjskie	10 23	10 25
Funty szterl. angielskie	12 49	12 53
Liry tureckie złote	11 25	11 27
Marki niemieckie za 100 marek	61 42	61 47
Rubel papierowy za 100 rubli	110 75	111 -

Lwów 27 października.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	281 —	286
5% Listy zast. Tow. kred. ziem	100 75	101 75
4% „ „ „ „ „	95 25	96 25
5% „ „ „ „ 37-letnie	100 75	101 75
4½% Bank. kraj. gal. . 51-letnie	95 50	96 50
5% Obligi kom. Banku kraj. galic.	100 —	101 —
5% Obligi indem. gal. 10% podat.	103 65	104 65
4½% „ pożyczki krajowej	94 —	95 —

Warszawa 28 października.

	płacą (rub. kop.)	żądają (rub. kop.)
5% Listy zastawne I ser.	— —	100 50
„ „ „ V „	— —	99 85
4% Listy likwidacyjne	— —	91 30
5% „ warszawskie I ser.	— -	99 75
„ „ „ III „	— —	98 90
„ „ „ IV „	— -	98 90
„ Losy prem. rosyj. 100 rsr. 1864 r.	— —	— --
„ „ „ „ „ 1866 r	— -	— —

OBWIESZCZENIE

Nr. 573. [2423-3-3]

Arcybractwo Miłosierdzia i Banku Pobożnego

postępując w myśl artykułu 23 Urządzenia Banku Pobożnego z roku 1881, zawiadamia wszystkich, których dotyczyć może, iż fanty klejnotowe, które od lat dwóch i sukienne, które od roku w Banku Pobożnym zastawione, wykupionemi nie zostały, dnia **14 listopada** i następnych b. r. od godziny 9ej zrana do 1ej z południa, w kamienicy przy ulicy Siennej pod L. 5, przez **publiczną licytacyą** sprzedanemi będą, a po strąceniu ilości z Banku na zastaw powziętej, reszta czyli nadwyżka, w ciągu lat sześciu od licytacyi rachując, właścicielom zwróconą zostanie; nieodebrana zaś, po upływie tego czasu, stanie się Banku własnością.

W Krakowie, 7 października 1887.

Starszy Arcybractwa: *X. Midowicz.*
Sekretarz: *Tomaszek.*

OGŁOSZENIE.

L. 11852. (2512-2-2)

Celem pomieszczenia XIV. szkoły ludowej pięcio-klasowej żeńskiej poczawszy od 1go listopada 1887 r. — **poszukuje Magistrat odpowiedniego lokalu** w śródmieściu lub w najbliższej śródmieścia okolicy.

Lokale te winny składać się:

a) z 6 sal wykładowych, każda po 80 metrów kwadrat. powierzchni, $3^1/_4$ metra wysokości, każda z osobnym wchodem; pożądanem jest światło północno-wschodnie;
b) z 2 pokoi, każdy z wchodem osobnym, o 30 metrach kwadratowych powierzchni;
c) z 2 wielkich piwnic na złożenie całego zapasu zimowego węgla i drzewa;
d) z pomieszkania dla sługi szkolnego (z jednego pokoju);
e) wychodki winny być urządzone o sześciu przedziałkach.

Wchód do powyższych lokali ma być oddzielny.

Oferujący zechcą się zgłosić w godzinach urzędowych do Naczelnika Wydziału IV. Magistratu.

Kraków, d. 14 października 1887 r.

WIENCE

gustownie ułożone, są do nabycia jak zwykle po bardzo umiarkowanych cenach u **Henr. Morgenstenrna**, ogrodnika przy ulicy Kopernika, pod Nr. 38. (2492-3-4)

Miód pszczelny

doskonale czyszczony, blaszanka 5 kilo opłatnie do każdej stacyi pocztowej 2 złr. 80; pigwy i jabłka stołowe doskonałe, trwały gatunek, koszyk 5 kilo opłatnie 1 złr. 50, rozsyła za zaliczką lub za gotówkę **Robert Roth w Werschetz,** (w Węgrzech). (2453-3-3)

WINO

w 5 litr baryłkach opłatnie za zaliczką pocztową: **Ofner czerwone** 5 litr. 2 złr. 50 ct., **dalmatyńskie czerwone** 5 litr. 2 złr., 70 ct. **karłowickie czerwone** naturalne słodkie 5 litr. 3 złr. 50 ct., **Badalsonyer białe** stare, 5 litr. 2 złr. 70 ct., **Ruster Ausbruch** naturalne słodkie 5 litr. 3 złr. 50 ct., tokajskie 5 litr. 4 złr. 50 ct., Posyłki kolejowe w beczkach po 28 litr. po zniżonych cenach. **Herrschaft Wein-Kellerei, Wien, Ottakring,** Hauptstrasse Nr. 9. (2294-3-6)

Patent [2270 64-
L. Strakosch & J. Bohner.

Maszyny do prania i magle do bielizny

poleca
Aleks. Herzog, w Wiedniu, Graben, Bräunerstrasse 6.
Katalogi darmo i opłatnie.

Impotencyę,

osłabienie męskie,

wszelkie następstwa grzechów młodzieńczych i powstałe przez to osłabienia wzroku, słuchu i pamięci, przedrażnienie, rozstrojenie nerwów, zmazy nocne i cierpienia krzyżowe, wyleczone będą według świetnie uznanej metody bez następstw i przerwania w zawodzie gruntownie i najszybciej, również cierpienia pęcherza moczowego, świeżo powstałe i zastarzałe, bez bólu i bez wstrzykiwania, także wszelkie choroby kobiece, jak: białe upławy, niepłodność i wszelkie choroby macicy, również ścisłe według najnowszej metody wszelkie wyrzuty skórne, kiły i wrzody bez kwasu i bez bólu lub pieczenia w słynnie znanym od lat wielu zakładzie

Dra Hartmanna

specjalisty wedle dyplomu z r. 1870 członka wiedeńskiego lekarsk. wydziału

w Wiedniu, I., Lobkowitzplatz Nr. 1.

Mnóstwo uznań można przedłożyć. Leczenie może być odbyte z najlepszym skutkiem także listownie, a lekarstwa przesyła się dyskretnie. Honorarym mierne. (2279-194-)

Założona r. 1679.

Ces. król. austryacki nadworny dostawca
król. belgijski nadworny dostawca
król. niderlandzki nadworny dostawca

Wynand Fockink

w AMSTERDAMIE.

FABRYKA wybornych holenderskich **likierów.**
Skład fabryczny:
WIEN,
I. Kohlmarkt 4.

Dla dogodności Szanow. Publiczności są te likiery prawdziwe do nabycia także u znanych i słynnych firm. (2187-5-12)

FOLWARK

obejmujący 110 m. pola ornego i łąk, 64 m. lasu, 3 mile od Krakowa, przy stacyi kolei, dom obszerny murowany — jest z inwentarzem do sprzedania. — Wiadomość przy ul. Dietla pod Nr. 91. (24.0-4 6)

Główna wygrana 500,000 marek.	Doniesienie szczęścia.	Za wygrane poręcza państwo.

Zaproszenie do współudziału w szansach wygrania

wielkiej przez państwo hamburskie poręczo nej loteryi pieniężnej, w której

8 milionów 902.000 m.

z pewnością wygrane być muszą.

Wygrane tej korzystnej loteryi pieniężnej, która wedle rozkładu zawiera tylko 93,000 losów są następujące:

największa wygrana jest w danym razie **500,000** marek

premia		300.000 marek
1	wygrana po	200.000 „
2	„	100.000 „
1	„	90.000 „
1	„	80.000 „
2	„	70.000 „
1	„	60.000 „
1	„	55.000 „
1	„	50.000 „
1	„	40.000 „
1	„	30.000 „
1	„	20.000 „
5	wygran. po	15.000 „
26	„	10.000 „
56	„	5.000 „
106	„	3.000 „
256	„	2.000 „
512	„	1.000 „
739	„	500 „
149	wygr. po	300, 200, 150 marek
28800	wygranych po	145 marek
7990	wygranych po	124, 100, 94 m
7850	wygranych po	67, 40, 20 mar.

w ogóle **46.500** wygranych, które w kilku miesiącach, w 7 oddziałach, z **pewnością** wyciągnięte będą.

Główna wygrana 1 klasy wynosi **50.000** marek, wzrasta w 2 kl. na **55.000** m., w 3 kl. na **60.000** m., w 4 na **70.000** m., w 5 kl. na **80.000** m., w 6 na **100.000** m., w 7 kl. na **200.000** i z **premią 300.000** mar., w danym razie na **500.000** marek.

Do pierwszego **ciągnienia wygranych** urzędowo ustanowionego, kosztuje

cały los oryginalny tylko 3 złr. 60 c. czyli 6 marek,
pół losu oryginalnego tylko złr. 1·80, czyli 3 marki,
ćwierć losu oryginalnego tylko 90 ct. czyli $1^1/_2$ marki

Rozsyłka tych przez państwo poręczonych oryginalnych losów (nie zakazanych promes z dołączeniem oryginalnego rozkładu gry, odbywa się za opłatnym odbiorem kwoty lub za zaliczką pocztową, nawet w najdalsze strony.

Każdy uczestnik gry otrzyma odemnie po uskutecznionem ciągnieniu bez wezwania natychmiast urzędowy wykaz ciągnienia.

Rozkład gry z herbem urzędowym, z uwidocznieniem wkładek i podziałem wygranych na 7 klas, rozsyłam naprzód darmo.

Wypłatę i rozsyłkę wygranych pieniędzy

uskuteczniam bezpośrednio punktualnie i pod najściślejszą dyskrecyą.

☞ Każde zamówienie najlepiej przekazem pocztowym lub w liście za rewersem.

☞ Upraszam zatem z powodu bliskiego ciągnienia zgłosić się najpóźniej do

5 listopada b. r.

z zaufaniem do mnie. (2407 5-)

SAMUEL HECKSCHER SENR.,
bankier i właściciel kantoru zmiany
w **HAMBURGU.**

Netto $4^3/_4$ kilo kawy

z ocleniem, opłatnie za zaliczką:

Portorico	złr. 9·18	do	9·57
Cuba	„ 9·48	„	9·95
Jawa	„ 8·92	„	9·34
Santos i Campinos	„ 8·58	„	8·72

także **paczki na próbę** z 2 do 5 gatunkami.

Giuseppe Rigler w Tryeście.

CENNIK kawy, ryżu, oliwy i t. d. darmo i opłatnie. (2441-4-6)

Słabość męzką

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka illustrowana:

Dra Retau'a Ochrona własna.

Cena wydania polskiego: 1 złr.
Cena wydania niemieckiego: 2 złr.

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męzką. Za nadesłaniem franco należytości, otrzyma się książkę w kopercie franko przez Magazyn Wydawnictwa R. F. Bierey w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34).

W **Krakowie** do nabycia w księgarni **J. M. Himmelblaua.** [2087-8-15]

[1032 5-]



Vier Sprachen in „Einer" Zeitung!
Ein Schatz für jede Bibliothek als „Zeitspiegel".
Gaertner's Internationale Humoristische Revue.

Perlen des Humors

der deutschen, französischen, englischen u. italienischen Tagesliteratur, in der Originalsprache aus mehr denn 200 Zeitungen etc. gesammelt. Zweimal monatlich 16 Seiten Gross-Folio.

Preis incl. Zusendung: pro Jahr 8 fl., halbjährig 4 fl
Salon-Ausgabe: Superfeines Papier mit eleganter Sammel-Mappe pro Jahr 12 fl., Quartal 3 fl
Redaction und Administration: Wien, Giselastrasse 4.
Bestellungen durch alle Postämter.

C. k. koleje państwowe.

OGŁOSZENIE.

Niniejszem ogłasza się **konkurs na budowę gmachu administracyjnego dla Dyrekcyi ruchu ces. kr. kolei państwowych w Krakowie.**

Rozdanie robót obliczonych na 200,000 złr. a. w., nastąpi w drodze ofert za cenę ryczałtową.

Bliższe warunki składania ofert, formularze na oferty, plany, kosztorys, opisanie, jakoteż ogólne i szczegółowe warunki budowy, oglądać można w biurze konserwacyi ces. kr. Dyrekcyi ruchu w Krakowie.

Odnośne oferty mają być wniesione **najpóźniej do 10go listopada 1887 roku, 12 godz. w południe** do c. k. Dyrekcyi ruchu w Krakowie.

Wadyum wynosi 10,000 złr. a. w.

Zwraca się uwagę, iż przy oddaniu budowy mogą być jedynie tylko ci przedsiębiorcy uwzględnieni, którzy tak pod względem finansowym, jak pod względem uzdolnienia fachowego w dostateczny sposób wykazać będą mogli, iż im wykonanie powyższej budowy powierzone być może.

Wiedeń w październiku 1887 r. (2513-2-3)

C. k. jeneralna Dyrekcya
austr. kolei państwowych.

Wiedeń — „Hôtel Métropole".

Ringstrasse, Franz-Josefs-Quai.

☞ **Wielki pierwszorzędny hotel.** ☜

300 pokoi i salonów (od 1 złr. wzwyż) **winda osobowa**, czytelnia z dziennikami wszelkich krajów (także „Czas"). **Wspaniałe podwórze oszklone.** Kąpiele Dunajowe i biuro telegr. w hotelu. Stacya tramwajowa przed hotelem, omnibus hotelowy na dworcach kolejowych. Przy dłuższym pobycie **zniżone ceny.** (2265 76-92) **L. SPEISER, dyrektor.**

VAN HOUTEN'S CACAO

jest uznany jako NAJLEPSZY i w używaniu NAJTAŃSZY.

Do nabycia w aptekach, składach aptecznych, handlach łakoci i kolonialnych, oraz cukierniach, w puszkach blaszanych po 1|2, 1|4 i 1|8 kilo netto zawartości. [2157 87-104]

Miejsca sprzedaży; w Krakowie u Stanisł. Feintucha w Rynku gł. Nr. 6 — J. F. Fischera, handel papieru i korzenny — M. Jawornickiego w Rynku Nr. 44 — Jana Janigi — Ed. Kräutlera, skład materyał. apteczn. — Fr. Lenerta, handel korzenny i materyał. — Józefa Trauczyńskiego, aptekarz. — J. Wentzla w Rynku głów. Nr. 18/19. — W Rzeszowie J. Scheitter & Comp.

FRANCUSKIE I ANGIELSKIE

WYROBY GUMOWE

poręczone prawdziwe w rozmaitych gatunkach i cenach; **paski rupturowe** z patentowemi **niezrównanemi sprężynami** złr. 3, 4 i 5 za sztukę; **suspenzorya** od 60 cnt. wzwyż; **płaszcze deszczowe** we wszystkich kolorach, tylko najlepsze i podług miary, od 10 złr. wzwyż rozsyła **punktualnie**

Jean Gress & Comp.,

skład paryskich towarów gumowych,

tylko w Wiedniu, I., Kärntnerstrasse 14, im Bazar rechts, Th. 26, pod osobistym kierunkiem długoletn. kierownika handlu pana ***Pierre Mounier.*** [2263 5-]

CUKIERNIA

w Krakowie, przy ożywionej ulicy, jest z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość pod literami **S. R.** poste restante **Kraków.** (2408-2-3)

Starszego lekarza sztabowego **Dra Müllera**

wstrzykiwanie i pigułki,

doskonały i wypróbowany środek na wszelkie upławy (nieżyt), śluzotok (białe upławy), działa szybko i znakomicie. Można używać także w zastarzałych wypadkach bez żadnych następnych chorób. Cena 1 złr. 60 c., pocztą 25 c. więcej za opakowanie.

Wyroby regeneracyjne

zastosowane przez starszego lekarza sztabowego Dra Müllera od wielu lat z doskonałym skutkiem we wszystkich **chorobach nerwowych,** które powstały wskutek **rozstrojenia nerwów** (grzechów młodzieńczych) i t. p. i tworzą w następstwie **osłabienie żywotnej siły** i **innych osłabień** itp. Szczególniej wypróbowane jako **wzmacniający środek** na osłabienie męzkie. Cena 3 złr. 50 cnt., pocztą 25 cnt. więcej za opakowanie. — Jedyny główny skład fabryczny: **St. Georgs-Apotheke, Wien, V., Wimmergasse Nr. 33,** dokąd wszelkie pisemne zamówienia adresować należy. Skład w **Krakowie** u E. Stockmara, aptek. (2179 4-10)

Śliwki i powidła

prawdziwe tureckie świeże
nadeszły do handlu p. f.
H. Kretschmer
w Krakowie róg Rynku i ul. Szewskiej 2.
(2489 2-12)

Buchhalter-korespondent

rutynowany, z kilkoletnią praktyką w znaczniejszych interesach bankowych, ekspedycyjnych i fabrycznych, mający chlubne świadectwa, władający językiem polskim, niemieckim i francuskim, poszukuje posady. Adres: **„S. T. 200** poste restante **Ryglice".** (2487-2-3)

SUKNO!

Piękne, trwałe gatunki, tak gładkie jak w nowych gustownych wzorach wykrawa się bardzo tanio. Próbki przesyła się do przejrzenia opłatnie, tylko dobrze asortowane zbiory dla pp. majstrów krawieckich na koszt. (2174-7-)

Skład fabryczny sukna
„ZUM WEISSEN LAMM"
in Brünn.

Röslera woda na zęby i do ust

jest niezaprzeczenie najlepszym środkiem na **ból zębów** oraz do **utrzymania** i **czyszczenia zębów.** Ta oddawna wypróbowana i słynnie uznana woda do ust usuwa z ust równocześnie wszelką niemiłą woń. 1 flaszka **35 ct.**

R. Tüchler, aptekarz
W. Rösler's Nachfolger
w Wiedniu, I., Regierungsgasse 4.

Tylko **prawdziwa** w Krakowie u E. Stockmara aptek., A. Siedleckiego aptek., W. Redyka aptek.; w Tarnowie u A. Bergera; w Jaśle u Romualda Palcha, aptek.; w Kołomyi u W. Dąbrowskiego; w Warez u B. Krzywobłockiego aptekarza. (1895-8-)

JAN IHNATOWICZ

we Lwowie, ulica Kopernika Nr. 3, — w Krakowie, Sukiennice Nr. 20, w Czerniowcach Rynek Nr. 2, — *poleca swojego wyrobu*

znakomite środki odszczególnione 7-ma medalami zasługi i 2-ma dyplomami uznania na wystawach krajowych i zagranicznych.

Puder hygieniczny odświeża i nadaje twarzy przyjemną naturalną białość i delikatność przytem wygładza zgrubiały naskórek. Pudełko 30, 50 i 1 złr.

Ołówki do uwydatnienia brwi, czarne i ciemne, po 60 cent.

Pomadka różana do gojenia popękanych ust. Słoiczek 25 ct.

Violin usuwa pocenie się rąk i pach, oraz nieprzyjemny odór potu. Flakon 50 ct. (1917-21-)

Woda miodowa usuwa czerwoność rąk i wydelikatnia. — Flakon 50 ct.

J. PSERHOFER

apteka w WIEDNIU, Singerstrasse Nr. 15.
„Zum goldenen Reichsapfel".

Pigułki czyszczące krew dawniej uniwersalnemi pigułkami zwane, zasługują na tę ostatnią nazwę najsłuszniej, gdyż rzeczywiście nie istnieje żadna choroba, w którejby pigułki te nie przekonały w bardzo wielu wypadkach o swej cudownej działalności. W najuporczywszych wypadkach, kiedy wiele innych lekarstw napróżno użyto, nastąpiło po tych pigułkach niezliczone razy i po krótkim czasie zupełne wyleczenie. **1 pudełko z 15 pigułkami 21 cnt., zwój z 6 pudełkami 1 złr. 5 cnt., pocztą nieopłat. za zaliczką 1 złr. 10 cnt.**

Za poprzedniem nadesłaniem należytości kosztuje opłatnie: 1 zwój pigułek złr. 1·25, 2 zwoje 2 złr. 30 ct., 3 zwoje 3 złr. 35 ct., 4 zwoje 4 złr. 40 ct., 5 zwojów 5 złr. 20 ct., 10 zwojów 9 złr. 20 ct. (Mniej niż 1 zwój nie posyła się).

Mnóstwo już listów nadeszło, w których kupujący te pigułki dziękują za odzyskane zdrowie po przebytych ciężkich chorobach. Kto raz użył tego środka, poleca go dalej.

☞ **Z wielu podziękowań podajemy tutaj kilka:** ☜

Leogang, 15 maja 1883 r.

Szanowny Panie! Pańskie pigułki działają prawdziwie cudownie, nie są tak jak inne zachwalane środki, lecz pomagają rzeczywiście na wszystko.

Z zamówionych na Wielkanoc pigułek rozdałem prawie wszystkie przyjaciołom i znajomym, a wszystkim one pomogły, nawet osoby w starszym wieku i z rozmaitemi cierpieniami i chorobami doznały przez nie jeżeli nie całkowite zdrowie, to znaczną ulgę, i chcą ich dalej zażywać. Upraszam zatem o ponowne przysłanie pięciu zwoi. Odemnie i wszystkich, którzy za pomocą Pańskich pigułek wyzdrowieli, najserdeczniejsze podziękowanie. *Marcin Deutinger.*

Bega, St. György, 16 lutego 1882 r.

Szanowny Panie! Nie mam słów na wypowiedzenie najserdeczniejszego podziękowania za Pańskie pigułki, gdyż po Bogu wyzdrowiała moja żona, która przez parę lat ciężko chorowała, przez pańskie pigułki czyszczące krew, a jakkolwiek jeszcze je zażywać musi to zdrowie jej tak się polepszyło, iż z młodocianą rzeźkością może sprawować swe obowiązki. Z mojego podziękowania proszę dla dobra wszystkich cierpiących zrobić odpowiedni użytek a zarazem zechce mi Pan przysłać znów dwa zwoje pigułek i dwa mydła chińskie.

Z szczególnym szacunkiem
Alojzy Nowak, ogrodnik.

Wielmożny Panie! Przypuszczając, że wszystkie Pańskie lekarstwa są tak dobre, jak Pański słynny **balsam na odmrożenie,** który w mojej rodzinie kilku zastarzałym odmrożeniom szybko pomógł, zdecydowałem się mimo mojej nieufności do takich środków uniwersalnych, chwycić się pańskich pigułek czyszczących krew, aby za ich pomocą usunąć długoletnie cierpienie hemoroidalne. Wyznaję więc Panu, że choroba moja po 4 tygodniach użycia leku zupełnie ustała i że pigułki polecam najgoręcej w kółku moich znajomych. Nie mam nic przeciw temu, jeżeli Pan chce ogłosić publicznie moje pismo. — Wiedeń 20 lutego 1881 r.

Z szacunkiem *C. v. T.*

Balsam na odmrożenia J. Pserhofera, uznany od wielu lat jako najpewniejszy środek przeciw wszelkim odmrożeniom tudzież zastarzałym ranom. Słoik 40 c., opłatnie 65 c.

Balsam na wole niezawodny środek na wzdęcie szyi, flaszka 40 c., opłatnie 65 c.

Esencya życia (Krople prazkie) przeciw zepsutemu żołądkowi — złemu trawieniu, dolegliwościom dolnych części ciała, wyborny środek domowy. — Flakon 20 ct

Sok z babki zaostrzonej, ogólnie znany doskonały domowy środek na nieżyt, chrypkę, kurczowy kaszel itp. Flasz. 50 ct., 2 fl. opłat złr. 1·50.

Amerykańska maść gośccowa, najlepszy środek przeciw wszystkim gośccowym i reumatycznym cierpieniom. 1 złr. 20 ct.

Likier z ziół górskich, W. O. Bernharda, flaszka 2 złr. 60 ct., $^1/_2$ flaszki 1 złr. 40 ct.

Proszek na pot u nóg, pudełko 50 c., opłatnie 75 c.,

Esencya na oczy Romershausena, flaszka 2 złr. 50 ct., $^1/_2$ flaszki 1 złr. 50 ct.

Pomada Tannochinowa J. Pserhofera, od dawien dawna przez lekarzy i osoby prywatne uznana jako najlepszy środek do porostu włosów. Gustowny wielki słoik 2 złr.

Plaster uniwersalny prof. Steudla wielokrotnie uznany przy ranach od pchnięcia i cięcia, trudnych do wyleczenia wrzodów wszelkiego rodzaju, także starych peryodycznie odnawiających się wrzodach na nogach, bolących i rozognionych piersiach i podobnych cierpieniach. Słoik 50 ct., opłatnie 75 ct.

Uniwersalna sól przeczyszczająca A. W. Bullricha. Wyborny środek domowy przeciw wszelkim następstwom utrudnionego trawienia, jak: bólom głowy, zawrotowi, kurczom żołądka, palenia żołądka, cierpieniom hemoroidalnym, zatwardzeniu i. t. d. Paczka 1 złr.

Wódka francuska, flaszka 60 ct.

Oprócz wyżej wymienionych wyrobów są jeszcze na składzie wszelkie w austryac. gazetach ogłaszane krajowe i zagraniczne aptekarskie szczególności, w danym zaś razie brakujące na składzie na żądanie punktualnie i jaknajtaniej będą sprowadzone.

☞ **Rozsyłka pocztą** za poprzedniem otrzymaniem kwoty przekazem pocztowym lub za zaliczką. ☜

Za poprzedniem nadesłaniem należytości (najlepiej przekazem pocztowym) porto jest znacznie tańsze niż przy posyłkach za zaliczką.

Prawie wszystkie powyższe szczególności mają także na składzie w **Krakowie** pp. W. Redyk aptek. i P. Krokiewicz aptek. (2287-3-12)

(2499)

Za spokój duszy ś. p.

Ignacego Cywińskiego

odprawiać się będą jako w pierwszą rocznicę śmierci

Msze św. żałobne

w poniedziałek 31 października b. r. o godz. 10 zrana

w kaplicy miejscowej w Ossowcach.

Nie mniej jak 32 powieści

Józefa Dzierzkowskiego,

na pięknym papierze i ładnym drukiem, między innemi znajdują się większe powieści, jak „Król dziadów", „Uniwersał hetmański", „Szkoła świata", „Dla posagu" itp. itp. — **tylko za 2 złr.** Nadsyłający przekazem 2 złr. 36 cent., otrzyma nadto świeżo wyszłe z druku 2,000 anegdot i żartów „Do rozpuku" i 3ci tom „Biblioteki Nowin" w dodatku darmo, w Księgarni *J. Leona Pordesa* we Lwowie lub w Księgarni **S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie.** [2497-1-2]

Kurs historyi literatury polskiej

w zakładzie naukowo-wychowawczym

M. SERWATOWSKIEJ

w Krakowie, ulica Wiślna Nr. 8.

Kilka osób zgłosiło się do mnie z propozycyą, abym urządziła zbiorową naukę historyi literatury polskiej dla takich panien, które ukończywszy edukacyę, do zakładów naukowych już nie uczęszczają albo też prywatnie się uczą. Potrzebę znajomości ojczystych dziejów i literatury narodowej tem głębiej odczuwamy wszyscy, że po największych obszarach ziem polskich czynią się temu jaknajwiększe przeszkody, to też spełniając życzenie wielu osób, zawiadamiam niniejszem, iż z dniem 5go listopada rozpocznie w mym Zakładzie zaproszony przezemnie p. profesor *Czesław Pieniążek* systematyczne wykłady historyi literatury polskiej w godzinach popołudniowych od 5—6 lub od 4—5, a to cztery razy w tygodniu. Miesięcznie będzie około 16 wykładów, za które opłata wyniesie 4 złr. w. a. Wpisywać się i dokładniejszej wiadomości zasięgnąć można w Zakładzie moim przy ulicy Wiślnej pod L. 8. (2514 1-2)

M. Serwatowska.

Dr. FILIPKIEWICZ

powrócił z Cieplic Trenczyńskich i ordynuje w cierpieniach **reumatycznych i artrytycznych (Massage)** w Krakowie przy ul. Zwierzynieckiej L. 27. [2488-1-4]

Na dnie zaduszne świece stearynowe

najlepsze po 38 c. za funt

W HANDLU (2496-1-2)

W. Goldwassera

w Krakowie, Rynek gł., L. 5.

WEŁNY i WŁÓCZKI

w dobrych gatunkach, do robót drutowych, szydełkowych i haftu,

półwełny do celów humanitarnych

zastosowane, (2505-1-6)

wełnę knotową

do szydełka na kapy i kołdry, bardzo przyjemna i wydatna w robocie — polecają

PORĘBSKI & ZIMLER

w Krakowie, Rynek, Nr. 7.

Mimo nadzwyczajnie podrożałych cen kawy, sprzedaję bardzo tanio i polecam szczególniej jeden gatunek

kawy

Ceylon wybornej i doskonałej w smaku, którą sprzedaje po taniej cenie **90 ct.** za pół kilo i która nawet najwięcej wybredny smak zupełnie zadowolni. Oprócz tego wszelkie

towary kolonialne

w najlepszym gatunku po **najtańszych cenach** w handlu

W. GOLDWASSERA

w Krakowie, Rynek gł. L. 5.

Towary daję także na **książeczki kontowe** z terminem wypłaty **miesięcznym.** (2498 1-3)

Papier klosetowy 15 c.

500 **Schottwiener Papierfabrik,** *Wien, VII., Kaiserstrasse 76.* (2151 55-)

Kto chce kupić z pierwszego źródła dobrze i tanio materye na ubrania

SUKIENNE I Z WEŁNY OWCZEJ

niechaj się uda z zaufaniem do protokołowanej od 1867 r. firmy

Józef Bruner w Reichenbergu

(W CZECHACH).

Wskutek okolicznościowych zakupów jest na składzie pewna ilość pięknych dolnych materyj. Krawcy i odsprzedający otrzymają przy zamówieniach przeszło 50 złr. stosowny rabat. Cenniki i próbki darmo i opłatnie. Rozsyłka za zaliczką tylko trwałego towaru. (2443-2-5)

Z resztek sukna

nie posyła się żadnych próbek, a przy zamówieniu wystarcza podanie długości, ceny i użytku.

Tramway krakowski.

Od dnia 30 października 1887 r. zaprowadza Zarząd kolei konnej dla dogodności Szanownej Publiczności **kupony abonamentowe** ze znacznym opustem cen dotychczasowych.

Kupony abonamentowe są w praktyczny sposób urządzone, a odłączenie pojedynczych kuponów bez trudności uskutecznić można.

Jako zasadę przyjmuje się dla każdego kuponu abonamentowego jednostkę ceny dotychczasowego przejazdu jednej sekcyi, t. j. **dla I. klasy 4 cnt., a dla II. klasy 3 cnt.** Kupony abonamentowe oddaje się zamiast gotówki konduktorowi, który za nie doręcza gościowi bilet jazdy.

Ile sekcyj gość przejechać sobie życzy, tyle kuponów abonamentowych wręcza konduktorowi.

Cena kuponów abonamentowych wynosi:

na I. klasę:	za 26 sztuk	złr. 1·—	w. a.
	„ 13 „	„ —·50	„
na II. klasę:	„ 35 „	„ 1·—	„
	„ 28 „	„ —·80	„
	„ 21 „	„ —·60	„
	„ 14 „	„ —·40	„
	„ 7 „	„ —·20	„

Od d. 27 października 1887 r. dostać można kuponów abonamentowych tego rodzaju w handlach pp. **J. K. Hessa** w Rynku gł., naprzeciw kościoła św. Wojciecha i **Ch. L. Steinberga** na Kazimierzu, ulica Krakowska L. 25, tudzież w **Zakładzie kolei konnej** przy ul. Gazowej L. 4 i u **Kontrolorów** na linii tramwajowej.

Kraków w październiku 1887 r. **DYREKCYA.**

Tramway krakowski.

Czyniąc zadość życzeniom Publiczności, zaprowadza Zarząd kolei konnej od 1 listopada 1887 r. **abonament miesięczny na karty jazdy dla uczącej się młodzieży obojga płci,** szkół średnich, wydziałowych i ludowych, tak publicznych jak i prywatnych.

Karty abonamentowe upoważniają dwa razy na dzień do jazdy tam i napowrót, w godzinach przed- i po-szkolnych, zaś w niedzielę tylko raz tam i napowrót do godziny 11ej przed południem.

Karty winny być zawsze okazane przy wsiadaniu, w celu zaznaczenia daty przez konduktora i są ważne tylko dla osoby na karcie wymienionej.

Kupon dnia, w którym jazda się nie odbywa, przepada.

Cena karty miesięcznej dla ucznia wynosi:

na I. klasę 80 centów, zaś
„ II. „ 60 „ od osoby.

Z dniem niniejszego ogłoszenia nabyć można karty abonamentowe w Zarządzie zakładu tramwajowego przy ulicy Gazowej pod Nr. 4, od godziny 11ej do 1ej przed południem i od 4ej do 6ej po południu.

Posiadający kartę winien postarać się u Dyrekcyi zakładu naukowego, do którego uczęszcza, o zaopatrzenie tej karty w pieczęć urzędową, bez której karta nie byłaby ważną.

Kraków w październiku 1887 roku.

(2440-2-) **DYREKCYA.**

Od d. 1go listopada rozpoczynają się **kursa malowania w Seminaryum żeńsk. w Krakowie,** — oraz przyjmują się wszelkie zamówienia na aksamicie, atłasie, drzewie, porcelanie i t. d. (2404-3-3)

Agnieszka Bufle.

Ekonom

zdolny, pracowity, uczciwy, mogący się wykazać dobrem poleceniem, znajdzie zaraz umieszczenie; płaca 300 złr., 30 korcy zboża, ogród, opał. — Odpisy świadectw nadesłać **Cieląż p. Sokal.** Listy nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. (2431-2-3)

Młody człowiek,

z dobrej rodziny, poszukuje posady gospodarczej w większym dworze jako pomocnik lub pisarz przy gospodarstwie, gdzie się dalej w gospodarstwie kształcić może. Oferty przyjmuje pod lit. **F. F. 21,** poste restante **Ratibor.** (2490-2-2)

Buchhalter

jaknajlepiej polecony, zakłada, prowadzi i reguluje wszelkie książki rachunkowe kupieckie, za bardzo miernem wynagrodzeniem. Życzyłby sobie również przyjąć zajęcie rządcy domu, lub zastępstwa w jakichkolwiek interesach.

Łaskawe zgłoszenia pod lit. **J. B.** w **Krakowie,** ulica Basztowa Nr. 16. [2409-3-3]

Wiedeń, I., Graben 27,

obok słupa pamiątkowego,

Proszę dokładnie uważać na firmę!

C. k. patentowane wiedeńskie i paryskie (2012 6-12)

gorsety fiszbinowe

od 3 złr. 50 ct. do 30 złr.



Szczególność: gorsety piersiowe dla słabych pań, zupełnie bez wkładu, od 10 złr. wzwyż. Angiel. gorsety dla pań i panów jeźdźców. Miarę należy brać w centimetrach na sukni, bez odliczenia na ciele. 1. Objętość piersi i grzbietu, 2. kibici, 3. biodra, 4. dług. p. ramionami aż do kibici. Gorsety będą przystrojone i naprawione.

Zwycięstwo!

Pół miliona

w danym razie w **najkrótszym czasie** i z **bardzo małą wkładką** można wygrać w najświeższem **przez państwo hamburgskie poręczonem wielkiem milionowem losowaniu.**

To losowanie zawiera **93.000 losów,** z których **46.500 wygranych,** a więc połowie liczby losów musi wygrać, między temi znajduje się główna wygrana w danym razie

500,000 mrk.

szczegółowo:

	marek		marek
1 premia po	300.000	5 wygr. po	15.000
1 wygran. „	200.000	26 „ „	10.000
2 „ „	100.000	56 „ „	5.000
1 „ „	80.000	106 „ „	3.000
1 „ „	70.000	256 „ „	2.000
2 „ „	60.000	512 „ „	1.000
1 „ „	55.000	739 „ „	500
1 „ „	50 000	28800 „ „	145
1 „ „	40.000	15989 wgr. po	300, 200,
1 „ „	30.000		150, 124, 100 m. i. t. d.

Wygrane w ogólnej kwocie

9 milionów 212.050 marek

w złocie wylosow. będą z pewnością w siedmiu po sobie idących klasach i kosztuje **cały los oryginalny I. kl. tylko 3 złr. 60 c. czyli 6 marek, pół losu oryginalnego I. kl. tylko złr. 1·80 czyli 3 marki, ćwierć losu oryginalnego I. kl. tylko 90 c. czyli 1½ marki.**

Ponieważ prawdopodobnie zapas oryginalnych losów szybko będzie rozsprzedanym, przeto upraszam o wczesne zamówienia (z gotówką) najpóźniej jednak do

15 listopada 1887.

Wszelkie zamówienia będą **jak zazwyczaj z największą starannością** wykonane. Każdy zamawiający otrzyma **oryginalne losy państwowe** wraz z planem losowania, a po odbytem ciągnieniu urzędowy wykaz wygranych. Wypłaty wygranych uskutecznia **zawsze punktualnie znany** podpisany **dom loteryjny i bankowy.** (2446-2-3)

A. Ossiakowski, Hamburg,

Valentinskampf 84/86.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

Ogłoszenie.

W celu zapewnienia dostawy materyałów kruszcowych dla linij pod zarządem tutejszej Dyrekcyi ruchu zostających, na czas od 1 stycznia do końca grudnia 1888 r., rozpisuje się niniejszem **rozprawa ofertowa.**

Potrzebnemi są następujące materyały:

Antymon, rury ołowiane, blacha mosiężna, pakfongowa, alpakowa i cynkowa, oraz plomby ołowiane, drut mosiężny i miedziany.

Dotyczące warunki dostawy, formularze oferty, jakoteż wykaz w przeszłym roku spotrzebowanych powyższych materyałów, można otrzymać u podpisanej Dyrekcyi ruchu.

Termin do wniesienia należycie ostęplowanych ofert, do których podpisane ogólne i dotyczące szczególne warunki dostawy (również ostęplowane) mają być dołączone, przeznacza się na dzień **15 listopada b. r.** 12 godziny w południe. (2435)

Kraków, w październiku 1887 roku.

C. k. Dyrekcya ruchu.

BOURGEAUD Aptekarz 1ej Klassy. Dostawca Szpitali paryzkich **20, ULICA RAMBUTEAU, 20, PARYŻ**

NOWE SPECYFIKI NIEZAWODNE PRZECIW CHOROBOM SEKRETNYM

Spieszne uleczenie przez użycie:

KAPSULEK BOURGEAUD Z PASTY LECZĄCEJ

miękich, rozpuszczalnych w pudełkach po 40 Kapsułek dużych i po 80 Kapsułek małych.

Recepta Dra LIÉGEOIS, *Szpitala du Midi w Paryżu.*

Z CZYSTEJ KOPAIWY pod zaręczeniem jedynie używane w szpitalach paryzkich, w pudełkach 40 Kapsułki miękie.

Z ESSENCYI SANTALOWEJ drzewa cytrynowego santałowego, czystej pod zaręczeniem. Kapsułki miękie zawierające 50 centigr: Essencyi santałowej. Pudełka ze 40 Kapsułek zawierają 20 gramów essencyi. Małe pudełeczka zawierają tylko 10 gramów.

Leczenie SUCHOT, SŁABOŚCI PIERSI, OSKRZELI, KASZLU, ZAKATARZENIA, etc.

KAPSULKI Wino i Tran KREOZOTOWE jedyne wypróbowane przez użycie w szpitalach paryzkich wydały nadspodziewanie pomyślne skutki we wszystkich słabościach organów oddechowych.

WINO J. BOURGEAUD z *Chininą, Kakao* i *Malagą* jest najlepszym środkiem pożywnym i wzmacniającym.

W *Krakowie* w aptekach: Wiszniewskiego, Trauczyńskiego, Redyka i Siedlecki

(838 32-)

Płynne złoto i srebro.

Płynne złoto i srebro do pozłacania, posrebrzania i naprawy ram, przedmiotów drewnianych, szklannych, metalowych, skórzanych, papierowych i. t. p.

Użycie dla każdego bardzo proste. Cena za flaszkę wraz z pendzlem 1 złr., 6 flaszek 5 złr., 12 flaszek 9 złr. Za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem gotówki, rozsyła (1759-10-15)

Karol Pröls w Bernie morawskiem.

NIE MA BÓLU ZĘBÓW,

kto używa

Elixiru, Pudru i Pasty do Zębów

WIELEBNYCH O:O: BENEDYKTYNÓW

Opactwa w SOULAC (Gironde)

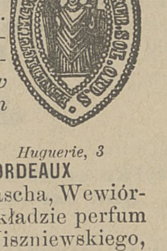
Dom MAGUELONNE, Przeor

2 MEDALE ZŁOTE: w Bruxelli 1880 r. i w Londynie 1884 r. NAJWYŻSZE NAGRODY

WYNALEZIONY w roku **1373** przez Przeora PIOTRA BOURSAUD



« Codzienne użycie kilku kropli **Elixiru do Zębów Ojców Benedyktynów** rozpuszczonych w pół szklanki wody zapobiega i **leczy próchnienie zębów,** które bieli i wzmacnia jak również odświeża i utwierdza dziąsła wybornie.



« Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat *najlepszy ze środków leczących i jedynie zapobiegających wszelkim cierpieniom zębów.* »

Dom założony w 1807 r. AGENT GŁÓWNY **SEGUIN** *3, ulic Huguerie, 3* BORDEAUX

Znajduje się we Lwowie w apt.: PP. Mikolascha, Wewiórskiego, Krzyżanowskiego, Blumenfelda i w składzie perfum P. Jg. Jahla; w Krakowie w apt. PP. Redyka, Wiszniewskiego, Trauczyńskiego i Siedleckiego, i w magazynie perf. P. Donning.

(1892-4-)

W KSIĘGARNI KATOLICKIEJ

Dr. Władysława Miłkowskiego w Krakowie

do nabycia dziełko świeżo wydane p. n.

Ustawy i nabożeństwo Bractwa św. Anny samotrzeciej

przez *X. Marcina Tylkowskiego* zebrane, a teraz przejrzane i pomnożone przez *X. Dra Juliana Bukowskiego,* prob. tegoż kościoła. (2480-2-4)

Cena egz. 40 centów.

LEŚNIK

egzaminowany, Morawianin, zdolny geometra i taksator, mający kilkunastoletnią praktykę w gospodarce lasowej i w wyrabianiu materyałów gdańskich, poszukuje posady. Świadectwa i polecenia najlepsze.

Zgłoszenia w **Biurze konces.-inform. Wł. Jaworskiego w Krakowie, przy ulicy Grodzkiej pod Nr. 30.** (2479 2-3)

Z powodu wyjazdu

jest do sprzedania **kareta** wiedeńska Launera, najnowszego fasonu. Wiadomość przy ul. Smoleńsk Nr. 21. (2478-3-4)

Niepotrzeba golarza!



Przyrząd szybkiego i bezpiecz. golenia.

Po długiem fachowem badaniu udało mi się wreszcie sporządzić przyrząd szybkiego i bezpiecznego golenia (żaden hybel do golenia), za którego pomocą każdy nieumiejący się golić bez zacięcia się może sobie sam ogolić najgęstszą brodę w jednej minucie lepiej niż każdy golarz, szybko, dobrze i bezpiecznie.

Cena sztuki z opisem użycia 1 złr. 90 cent.

Rozsyłki za zaliczką. [2285-4-5]

MIKOŁAJ HIRNBAL, fryzyer,

w Wiedniu, I., Schottenbastei 4.

Świadectwo. WP. Mikołaj Hirnbal w Wiedniu. Dziś otrzymałem Pański przyrząd do golenia a uskuteczniona nim próba wypadła zadawalniająco. Proszę o przysłanie za zaliczką rzemienia za 1 złr. 50 c., pędzla do golenia i 3 mydełek.

Berno, 13 sierpnia 1887. E. Rott, kadet w 25 batalionie strzelców.

Wieńce,

trumny metalowe, drewniane i wszystkie przybory pogrzebowe, w wielkim wyborze, po cenach fabrycznych, w zakładzie pogrzebowym **„CONCORDIA" w Krakowie, ulica Zwierzyniecka Nr. 32.**

(2477-3-10) ***J. K. Pękalski.***

ALBERT EKER

już rozpoczął **lekcye tańców i gimnastyki salonowej.** Mieszka przy ulicy św. Jana pod Nrem 22 (2338-4-6)

Dr. Rudolf Trzebicky

docent chirurgii i b. asystent kliniki chirurgicznej Uniwersytetu Jagiellońskiego,

mieszka przy ulicy Grodzkiej pod Nrem 20 na I. piętrze, ordynuje od godziny 3—4 po południu. (2348-7-8)

Dr. Michał Kaufmann

(powróciwszy z Marienbadu) leczy jak w latach zeszłych: choroby stawów, mięśni i nerwów (nerwobole, kurcze, porażenia), jakoteż atonią kiszek i otyłość zapomocą mięsienia **(Massage),** według metody Mezgera w Amsterdamie.

Mieszka przy ul. Grodzkiej pod L. 32, w domu Wgo Kaczmarskiego i przyjmuje od godziny 2ej do 4ej po południu. (2335-11-40)

Zarząd dóbr Bierzanowa

poczta Bierzanów,

poleca swoje z doskonałości powszechnie znane **ziemniaki stołowe** po **2 złr.** za 100 kilo z odstawą do domu. Zamówienia przyjmuje **Skład nasion przy ulicy Sławkowskiej L. 10.**

(2303-9-)

WAŻNE DLA PAŃ!

Pierwsza krakowska pracownia sznurówek

odszczególniona medalem państwowym na Wystawie krakowskiej 1887 r. za krój i wyrób niezrównanej doskonałości, **przeniesioną została na I. piętro tego samego domu w Rynku gł. 12, dom pp. Epsteinów.**

Ceny jak dawniej stałe od złr. 2 do 25 złr. (2482-2-4)

W Morawicy

o 1½ mili od Krakowa położonej — jest **MIESZKANIE** składające się z 2ch pokoi, kuchni, drewutni, strychu i piwniczki, tudzież stancyjki z osobnym wchodem, nadającej się bardzo na otwarcie sklepu lub warsztatu, **każdego czasu** do wynajęcia. — Morawica jest wsią parafialną, ludną i ruchliwą, przeto nadająca się bardzo dla jakiego **przemysłowca;** kupiec lub piekarz może liczyć tu na powodzenie. — Bliższe porozumienie każdego czasu we dworze w Morawicy.

(2402-3-5)

Ogniotrwałe i bezpieczne od włamania

kasy

używane i nowe, sprzedaje po najtańszych cenach tylko **S. Berger** w **Wiedniu, Graben, Bräunerstrasse 10.** [2272-57-]

Katalogi darmo i opłatnie.

Molla proszki Seidlickie.



OSTRZEŻENIE.

Tylko prawdziwe,

jeżeli na etykiecie każdego pudełka wydrukowany jest orzeł i firma **A. Molla.**

Trwały i pewny skutek tych proszków w najuporczywszych **cierpieniach żołądka i trzewów brzusznych,** kurczach żołądka, zaflegmieniu, **zgadze, chronicznem zaparciu stolca,** w cierpieniach wątroby, **zastojach krwi** oraz hemoroidach, i w najrozmaitszych **chorobach kobiecych,** zapewnił od wielu lat tym proszkom obszerne wzięcie.

Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.

Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.

Wódka francuska i sól Molla

Jako **wcieranie** do skutecznego opatrywania gośćca, reumatyzmu, wszelkiego rodzaju bolów członków i sparaliżowań, bólu głowy, uszów i zębów, jako **kompresy** we wszelkich skaleczeniach i ranach, zapaleniach i wrzodach. **Wewnętrznie** z wodą zmieszana w nagłej słabości, wymiotach, kolkach, i rozwolnieniu. — Flaszka z doskonałym opisem 80 cnt.

Tylko prawdziwa, jeżeli każda flaszka zaopatrzona jest ***w podpis i znak ochronny Molla.***

OLEJ TRANOWY M. KROHN & Comp.

w ***Bergen*** (w Norwegii).

Najskuteczniejszy i najodpowiedniejszy środek **w cierpieniach piersiowych i płuc,** przeciw **skrofułom, wysypkom skórnym, w chorobach gruczołów,** tudzież dla poprawienia ogólnego odżywienia wątłych dzieci. (1911-65-)

Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunków jedynie odpowiedni do leczniczego użytku.

Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.

Główny skład wysyłek u A. MOLLA, c. k. dostawcy nadworn., Wiedeń, Tuchlauben.

Uprasza się Szanowną Publiczność wyraźnie żądać preparatów MOLLA i li tylko te przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.

Składy mają: w KRAKOWIE K. Wiszniewski, W. Redyk, F. Sobierajski apt., Siedlecki apt., M. Jawornicki kup., St. Feintuch kup., — w BIAŁY E. Keler apt., — w BRODACH M. Kulak apt., — w GURAHUMORA E. Botezat apt., — w JAROSŁAWIU J. Wisłocki apt., J. Rohm apt., — w KOŁOMYI E. Stencel apt., — we LWOWIE J. Beiser apt., S. Rucker apt., — w NOWYM SĄCZU W. Filipek apt., Kosterkiewicz wdowa, R. Jakubowski apt., — w NOWYM TARGU C. Laur., — w OŚWIĘCIMIE J. Löwenberg, — w PRZEMYŚLU F. Nahlig apt., A. Mańkowski apt., — w PRZEMYŚLANACH E. Baranowski apt., — w PODGÓRZU J. Skakalski aptek., — w RZESZOWIE J. Schaiter i Sp., A. Karpiński apt., — w SOKALU E. Wysoczański apt., — w STANISŁAWOWIE A. Amirowicz apt., A. Beill apt., — w TARNOPOLU F. Jamrógiewicz apt., — w TARNOWIE W. Müldner i Spółka, H. Wierzycki, Fr. Leszczyński, Th. Scharff, Stan. Pawłowski apt., — w WADOWICACH K. Fiderkiewicz, — w ZBARAŻU I. Süssermann, — w ZŁOCZOWIE F. Petesch apt.

Czcionkami Drukarni „Czasu". Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku. Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*